Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

# GŁOS NARODU

NR. 130. — ROK XXXIX.

SOBOTA 14 MAJA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140 055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianą adresu |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | dopłata 50 gr. |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

# Konsekwencja zwycięstwa.

Było do przewidzenia, że olbrzymie sukcesy hitlerowców przy wyborach prezydenta Rzeszy niemieckiej, a następnie w walce o władzę w Prusiech, która przyniosła im 162 mandaty, będą miały decydujący wpływ na dalsze kształtowanie się stosunków politycznych w Niemczech. Jedne i drugie wybory dowiodły, że hitlerowcy stanowią siłę, którą muszą poważnie brać pod uwagę wszystkie inne czynniki polityczne w państwie niemieckim, i to siłę o niezwykłej mocy atrakcyjnej, oddziaływującej coraz silniej nie tylko na rozegzaltowane umysły młodzieży niemieckiej, ale także na mentalność czynnych polityków, zmuszonych z konieczności liczyć się bardziej z realnemi warunkami, istniejącemi na terenie międzynarodowym w stosunku do postulatów niemieckiej polityki zagranicznej. Z jednej strony zwycięstwo hitlerowców zyskało im nowe masy zwolenników i podniosło nastroje nacjonalistyczne do najwyższego już niemal poziomu, z drugiej — stało się bodźcem dla czynników rządowych do coraz śmielszego wysuwania żądań, które jeszcze niedawno znajdowały się w sferze mniej lub więcej uchwytnych życzeń i aspiracyj.

To jest ważniejsze od awantur i skandali, urządzanych przez hitlerowców na posiedzeniach parlamentu pod adresem członków rządu, czy też w stosunku do swych dawnych przyjaciół politycznych, którzy przeszli do innego obozu. Skandale i awantury stanowią bodaj najważniejszy atrybut taktyki hitlerowców, do którego uciekają się bardzo często i zawsze z dużem powodzeniem. W polityce wewnętrznej metoda ta służy im do wywierania coraz większego nacisku na rząd, a nazewnątrz system ten także odnosi pożądany dla nich efekt, bo doprowadził do tego, że w opinji państw zachodnich hitleryzm urósł do poziomu potęgi, z którą trzeba się poważnie liczyć. Rząd Brueninga, aczkolwiek zwalczany przez hitlerowców, zręcznie wykorzystuje te nastroje i wygrywa je następnie na terenie polityki międzynarodowej.

Zgodnie z zasadniczym punktem programu hitlerowców, podzielanym przez wszystkie bez wyjątku stronnictwa niemieckie, zwycięski hitleryzm uderza przedewszystkiem w Polskę. Najpierw zainicjował niedawną hecę antypolską w związku z rzekomemi zamiarami zbrojnego okupowania Gdańska, i przy pomocy prasy angielskiej zmobilizował przeciwko niej opinję zachodnio-europejską. Pomimo oficjalnych zaprzeczeń, zawsze coś z tej kampanji pozostało i ułatwiło hitlerowcom wszczęcie nowych antypolskich ataków tym razem w parlamencie niemieckim. Pośrednim następstwem tych ataków jest zgłoszenie dymisji ze stanowiska ministra Reichswehry przez gen. Groenera, który zdemaskował plany hitlerowców w stosunku do Polski. Wywołało to oburzenie w Niemczech. Nie znamy jeszcze przyczyn, które skłoniły gen. Groenera do rezygnacji, ale z całą pewnością można przypuszczać, że stało się to pod naciskiem opinji publicznej, która nie może darować ministrowi Reichswehry popełnionej niedyskrecji. Epizod ten stanowi nowy, niezmiernie charakterystyczny przyczynek do stosunków polsko-niemieckich. Jest jeszcze jednym więcej dowodem tego, jakie Niemcy żywią plany w stosunku do Polski i jak umieją usuwać nawet najwyższych dygnitarzy państwowych, gdy ci, choćby pośrednio, mogą pokrzyżować te plany...

A obok tej akcji hitlerowców, zmierzającej do obrony rzekomo zagrożonego Gdańska, toczy się inna, już jawnie zdążająca do rewizji granic zachodnich Polski. W przeddzień dyskusji gdańskiej, tak niefortunnie zakończonej dla ministra Groenera, frakcja narodowo-niemiecka w parlamencie niemieckim zgłosiła wniosek, wzywający rząd do wszczęcia na terenie międzynarodowym zabiegów o rewizję Traktatu Wersalskiego, wykreślającego granice między Polską i Niemcami. Wniosek tego rodzaju po raz pierwszy pojawił się w parlamencie niemieckim, dotychczas bowiem sprawa ta była tylko przedmiotem dyskusji prasowej oraz niejednokrotnie figurowała w wynurzeniach różnych osób, nie ponoszących jednak odpowiedzialności za politykę Niemiec. Teraz mamy do czynienia już z zupełnie oficjalną inicjatywą, co do której rząd Rzeszy będzie musiał zająć określone stanowisko. Oczekujemy tego z dużą niecierpliwością, aczkolwiek bez żadnych złudzeń i wątpliwości.

Już te parę przykładów wystarczy, żeby się przekonać, jak wielki wpływ wywarło zwycięstwo hitlerowców na nastroje niemieckie i jak spotęgowało zawsze bardzo silny w Niemczech kierunek antypolski. Nie ma w tem nic dziwnego i nic innego nie można było oczekiwać. Toteż jeżeli piszemy o tem, to nie dlatego, żeby się dziwić, albo się oburzać, ale żeby wykazać, jak błędne, naiwne i szkodliwe są mniemania niektórych polityków polskich, którzy pod wrażeniem naszych niepowodzeń na terenie polityki zagranicznej, spowodowanych w dużej mierze błędami kierowników polskiej polityki zagranicznej i fatalną polityką wewnętrzną, radzili i radzą szukać porozumienia z Niemcami. Zapewne, porozumienie takie jest możliwe, tylko chodzi o cenę, jaką musielibyśmy zapłacić za osiągnięcie tego porozumienia. Wniosek partji narodowo-niemieckiej i akcja antypolska hitlerowców nie pozostawia w tym względzie żadnych wątpliwości. Dają aż nadto wystarczającą odpowiedź i powinny rozprószyć wszelkie istniejące jeszcze złudzenia.

Trzeba się liczyć z tem, że wpływ hitlerowców na politykę rządu niemieckiego wzrastać będzie z każdym dniem aż do chwili, kiedy władza znajdzie się całkowicie w ich rękach. Jest to, zdaniem naszem, kwestja niezbyt dalekiej przyszłości. Zwycięstwo hitlerowców musi mieć swe dalekoidące konsekwencje i ku nim właśnie idziemy.

A. D.

## Sztab generalny rządzi Niemcami?

### Głos francuski o dymisji Groenera.

**Paryż 13 maja (PAT)** „Le Petit Parisien", omawiając sprawę min. Groenera stwierdza, że w danym wypadku ma się do czynienia z wyraźną ingerencją niemieckiego sztabu generalnego do rządu państwem. Zachodzi pytanie, czy kanclerz Bruening nie będzie również któregoś dnia usunięty z urzędu przez armję. Faktem jest, iż sztab generalny **odgrywa w rządzie coraz bardziej decydującą rolę**

## 4 posłowie angielscy jadą do Polski i Litwy.

**Londyn, (PAT).** W najbliższych dniach wybiera się do Polski oraz na Litwę wycieczka 4 parlamentarzystów angielskich, którzy wszyscy należą do partji konserwatywnej. Kierownikiem wycieczki jest wybitny parlamentarzysta sir John Sandeman-Allen, poseł w Liverpoolu, jeden z najwybitniejszych w Anglji rzeczoznawców dla ubezpieczeń żeglugowych i w sprawie zagranicznej polityki handlowej. Sir John Allen jest członkiem rady związków międzynarodowych izb handlowych i w tym charakterze bywał już w Polsce. Parlamentarzyści angielscy interesują się w pierwszym rzędzie sprawami gospodarczemi.



## 30 milj. złota wymieniono na dewizy.

**Warszawa 13. 5. (Telef. wł.).** W pierwszej dekadzie maja Bank Polski wymienił złota na około 30 miljonów zł. na dewizy, skutkiem czego zmniejszył się zapas złota Banku Polskiego o tę sumę i wynosi obecnie 544,228.000 zł. Zapas dewiz zaliczonych do pokrycia wzrósł o 31,142.006 zł. i osiągnął sumę 71,9?0.000 zł. Pieniądze i należności niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 312.000 zł. do sumy 117,602.000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem, wynosi 42.73%, czyli 12.73% więcej nad pokrycie statutowe. Pokrycie kruszcowo-walutowe wzrosło do 48.38%, czyli o 8.3% więcej ponad pokrycie statutowe. **Pokrycie złotem samego obiegu biletów bankowych wynosi 49.28%.**

## 8 milj. złotych na roboty publiczne.

**Warszawa 13. 5. (Telef. wł.).** Ministerstwo Pracy i Op. Społecznej ma wyasygnować z własnych funduszów 8 miljonów złotych na prowadzenie robót, przeważnie robót ziemnych, dla odciążenia w ten sposób funduszu bezrobocia. Suma powyższa ma być rozdzielona między samorządy terytorjalne, które zgłosiły plany odpowiednich robót.

### ŁĄCZENIE MINISTERSTW.

**Warszawa,, 13. 5. (Telef. wł.)** W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem po załatwieniu kilku spraw drobniejszych zapadła uchwała w sprawie unifikacji ministerstw. Utworzono zatem nowy urząd Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych i postanowiono znieść Ministerstwo Robót Publicznych.

**Warszawa, 13. 5. (Telef. wł.)** Wieczorem p. premjer Prystor urządził herbatkę dla członków rządu, przedstawicieli kół gospodarczych.

## Premjerem będzie Herriot.

### PRZEWIDYWANIA BLUMA CO DO PRZESILENIA WE FRANCJI.

**Paryż, 13 maja.** Przywódca socjalistów francuskich Leon Blum rozpoczyna dziś w „Populaire" serję artykułów, w których będzie omawiał wszystkie możliwości rozwiązania kryzysu rządowego w związku z nowem ukształtowaniem większości w Izbie w następstwie ostatnich wyborów. W dzisiejszym artykule autor dochodzi do wniosku, że skoro frakcja radykalna stała się obecnie najsilniejszem stronnictwem, prezydent republiki zmuszony będzie powierzyć misję tworzenia nowego rządu przywódcy tej frakcji. Wbrew pogłoskom lansowanym w ostatnich dniach **Herriot nie będzie się mógł sprzeciwić przyjęciu tej misji, ponieważ w oczach kraju jest on uosobieniem partji radykalnej.** Nie jest też do pomyślenia, aby chciał uciec przed własnem zwycięstwem i oddał władzę w inne ręce — o czem zresztą wcale nie myśli — a zatem **należy przyjąć za pewnik, że przyszłym premjerem zostanie Herriot.**

### KRÓL BELGIJSKI U PREZ. LEBRUNA.

**Paryż. (PAT).** Król belgijski Albert udał się do pałacu Petit Luxembourg w celu złożenia wizyty prezydentowi Lebrun. Rozmowa trwała kwadrans, poczem król Albert odjechał do Brukseli.

———o———

## Zniesienie misji francuskiej w Polsce.

**Warszawa, 13. 5. (Telef. wł.)** Berlińska „Telegraphen Union" podaje wiadomość o rozpoczęciu rokowań polsko-francuskich w sprawie przedłużenia traktatu wojskowego pomiędzy obu państwami. Jednocześnie należy dodać, że francuska **misja w Polsce będzie zniesiona ze względów oszczędnościowych.**

## Konferencja M. Ententy w Belgradzie.

**Belgrad, 13 maja.** Dziś przed południem rozpoczęła się tu konferencja ministrów zagranicznych państw Małej Ententy. W konferencji tej biorą udział dr. Benesz, książę Ghika i Marinkowicz. Obrady potrwają trzy dni i zakończone zostaną w niedzielę 15 bm. w południe. Przedmiotem obrad, wedle oświadczenia oficjalnego — będzie kwestja rozbrojenia, sprawy reparacyjne oraz kwestja współpracy gospodarczej państw naddunajskich. W niedzielę w południe przyjęci zostaną przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej i otrzymają informacje dotyczące wyniku obrad.

———o———

### WYDALENIE 4 NAUCZYCIELI POLSKICH Z NIEMIEC.

**Piła, 13. 5. (PAT).** Władze niemieckie **wydaliły z Niemiec 4 nauczycieli polskich szkół mniejszościowych z powiatu bytomskiego oraz złotowskiego.** Równocześnie władze niemieckie zamknęły zupełnie dwie szkoły polskie w pow. złotowskim. Zarządzenia te, godzące w podstawy reklamowanego przez Niemców szkolnictwa mniejszościowego w Prusiech, wywołały wielkie wzburzenie wśród ludności polskiej, uważającej je za początek okresu wzmożonego ucisku.

# O czem piszą inni?..

## Zamach na spoczynek niedzielny.

„Nowy Dziennik“ donosi, że onegdaj odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji pomocy dla handlu przy Ministerstwie przemysłu i handlu, na którem zastanawiano się nad **żądaniem żydów, żeby im pozwolić otwierać sklepy w święta.** „Nowy Dziennik“ pisze:

„Część członków (oczywiście żydzi. — przyp. „Gł. N.“) oraz **przedstawiciele rządu** wyrazili zgodę na wywody reprezentantów żydowskich, by **żydzi, przestrzegający sobotę, nie byli zmuszani do odpoczynku także przez cały dzień niedzielny**“.

To się nazywa „pomoc dla handlu“... Dla handlu żydowskiego byłaby to oczywiście pomoc. Lecz dla chrześcijańskiego handlu — szkoda.

Poza tem komisja wypowiedziała się także **przeciw kramom szkolnym.** Z dwóch powodów:

„Kramy działają na szkodę kupiectwa, gdyż uczniowie zaopatrują się w tych kramach szkolnych. Poza szkodami materjalnemi przynoszą te kramy także **szkody moralne.** Uczniowie mianowicie zatracają znaczenie wartości pracy kupieckiej, przyczem **w szkole wpaja się w ucznia ideę spółdzielczości** i rzekomo zbędnego stanu kupieckiego. Kramy szkolne poza tem wszystkiem mogą zupełnie inaczej konkurować, albowiem nie ponoszą żadnych kosztów, jak za lokal, światło itd.

**P. minister Zarzycki poparł postulat kupiectwa jako słuszny** i sprawa ta ma być pozytywnie załatwiona“.

T. zn. kramy szkolne, dające prócz materjalnych korzyści także moralne, właśnie moralne (bo budzą „zmysł kupiecki“, który dotąd był własnością żydów) będą zniesione. Nie powiemy, by to był właściwy i zdrowy pogląd na rzeczy.

## „Najlepsi synowie Ojczyzny“.

Sanacyjny „Kurjer Nowogrodzki“ donosi o inauguracji sanacyjnego „Legjonu Młodych“ w Słonimie. Pisze z entuzjazmem o zaprzysiężeniu członków:

„Pochylił się sztandar, wzniosły młode prawice.. czuło się, że w tym momencie dzieje się coś wielkiego, coś co na całe życie przemożny wpływ wywiera... przysięga!... Czuło się, że chwila ta znaczeniem swojem daleko przerasta zwyczajną inaugurację jeszcze jednej na naszem terenie organizacji, że to jest potężna manifestacja państwowa. Szczególnie silne wrażenie wywołał **list p. wojewody nowogródzkiego, pułk. Kostka-Biernackiego!**“

Cóż to za list?

„Kiedy znużeni pracą i wiekiem — pisał p. wojewoda — w wasze młode ręce oddawać będziemy zdobyte krwawym trudem Państwo Polskie, musimy mieć pewność, że na tym posterunku zostawimy po sobie wypróbowanych, najlepszych i śmiałych synów Ojczyzny“.

Cóż ci „najlepsi“ synowie ojczyzny myślą? Wysmażyli taką deklarację ideową „Legjonu Młodych“, że nawet sanacyjne pisemko: „Wspólna Sprawa“ (Nowogródek) pisze o niej, przytoczywszy parę wyjątków:

„Prawdopodobnie każdy po przeczytaniu powyższych sentencyj pomyśli że przedrukowaliśmy je z jakiegoś pisma przeszmuglowanego z Mińska, lub wydanego w tajnej drukarni bolszewickiej w Polsce. Niestety nie! To są wyjątki dosłownie przedrukowane z uchwalonej świeżo „deklaracji ideowej Legjonu Młodych...“

## Lewica francuska a Polska.

P. Okulicz zajmuje się w „Kurjerze Wileńskim“ wpływem zwycięstwa lewicy francuskiej na stosunki w Polsce. Jego zdaniem tylko socjaliści francuscy są dla nas niebezpieczni. Radykali — nic. Ale to go nie uspokaja.

„Polska polityka zagraniczna — pisze — powinna zdwoić aktywność dla należytego zorjentowania nowych ludzi rządzących Francją Nie byłoby to trudnem, gdyby kontakty z lewicą francuską były w silniejszym stopniu nawiązane. Niestety, pod tym względem **istniały oddawna w Paryżu poważne braki, które nawet w latach ostatnich wyrównane należycie nie zostały.** Dziś warto by przyśpieszyć tempo. Lepiej póżno, niż nigdy“.

Podobnie, jak sanacyjny „Kurjer Wileński“, także żydowski „Moment“ pisze... Podnosi, że zwycięstwo lewicy we Francji pociągnie za sobą zbliżenie Francji do Niemiec. Jest to — pisze — niepokojące.

„Nie dlatego, że Polska jest przeciwna porozumieniu między Francją a Niemcami, lecz dlatego, że apetyty nacjonalistów niemieckich wzrastać będą w miarę wzmacniającego się zbliżenia z Francją. Im pewniej Niemcy czuć się będą na Zachodzie, tem większe będą ich pretensje na Wschodzie.

Jest tedy rzeczą jasną, że polityka polska będzie musiała dostosować się do nowych mężów kierujących Francją. Wymienia się obecnie nazwisko **prof. Bartla,** jako przyszłego premjera, gdyż wierzy się, że jego orjentacja polityczna i społeczna jest tą samą, co Herriota“.

## Bilans 6 lat w polityce zagranicznej.

Pos. Stroński omawia w „Myśli Narodowej“ bilans dyplomacji polskiej na terenie zagranicznym po przewrocie majowym.. Mamy dziś prawie zupełną izolację Polski w Europie.

„Chwila zastanowienia się — pisze — nad tym stanem rzeczy odbiera niechybnie **wszelką ochotę do zastanawiania się nad szumną gadaniną o mocarstwie, mocarstwowości i mocarstwowej polityce.** Ma się wrażenie, że to dzieci bawią się w dorosłych, igrając wyrazami, których nie rozumieją. Jest to jednak jedna z najkosztowniejszych zabaw, jakie ktokolwiek pamięta.

Nie wrócą lata, które bezpośrednio następują po wskrzeszeniu Państwa. Dane one nam były przez przełom dziejowy dla wytężonej pracy, abyśmy mocno stanęli na nogach, zanim znowu narosną drogie nam siły. Marnowanie tych lat jest trwonieniem bezpowrotnem zasobów pochodu narodu — w dalsze dzieje“.

# Zjazd Chrz.-Nar. Nauczycielstwa we Lwowie.

8 maja obradował we Lwowie X Walny Zjazd Okręgowy Chrz. Nar. Nauczycielstwa z 3 województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Zjazd był b. liczny. Przybył także reprezentant władz szkolnych wizytator p. Zając, przedstawiciel T. N. S. W. prof. Kosiński, przedstawiciel T. S. L. dr. Prochnicki. wiceprezes Dembowski, wizytator Bruchnalski, prezes Zarządu Głównego Chrz. Nar. Nauczycielstwa sen. Siciński i t. p.

Po Mszy św. w katedrze rozpoczęły się obrady w sali przy ul. Zimorowicza 17. Zagaił je prezes okręgu, p. F. **Szczurkiewicz** dłuższem przemówieniem. w którem podkreślił, że nauczycielstwo trwa przy naczelnej zasadzie wychowania chrześcijańskiego i narodowego. Każdą niemal wolną chwilę przeznaczają nauczyciele na pracę w instytucjach kulturalnych, oświatowych i gospodarczych. W okręgu lwowskim 603 członków pracuje w T. S. L., 205 w „Sokole“, 411 w przysposobieniu wojskowem i t. p.

P. Szczurkiewicz stwierdził następnie, że Stowarzyszenie Chrz. Nar. Naucz. zajmuje lojalne stanowisko wobec władz polskich i niesłusznie jest posądzane o hołdowanie pewnemu kierunkowi politycznemu. Stosunek nauczyciela do jego bezpośredniego przełożonego będzie zawsze poprawny, jeżeli tylko ocena będzie ściśle objektywna, mająca na celu wyłącznie interes szkoły i państwa, jeżeli ocena działalności odbywać się będzie pod hasłem dobra publicznego.

Przemówienie swe zakończył p. Szczurkiewicz okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i p. Prezydenta. Potem zabrał głos p. wizytator Zając, który twierdził, że władze szkolne starają się zawsze traktować nauczycielstwo ze strony ustawy na podstawie pracy i obowiązkowości. W obecnie ciężkich czasach dla szkolnictwa, naczelnicy i wizytatorzy nie boją się o przyszłość szkoły polskiej, a to dzięki obywatelskiemu stanowisku nauczycielstwa.

Po odczytaniu depesz i listów gratulacyjnych (między innemi od Ks. Arcyb. Twardowskiego) nastąpił referat prof. M. Kreutza „O kształceniu charakteru“. Głęboko ujętego referatu wysłuchano w skupieniu.

Pos. Halfar omówił całokształt ustawodawstwa szkolnego. Nad referatem tym wywiązała się godzinna dyskusja, po której uchwalono szereg rezolucyj.

Po przerwie obiadowej komisje przygotowały materjał do drugiego posiedzenia plenarnego, na którem przyjęto sprawozdanie Zarządu Oddziału z czynności, kasowe i komisji rewizyjnej, udzielając Zarządowi absolutorjum. Następnie dokonano wyborów uzupełniających do Zarządu i 13 delegatów na Walny ogólny Zjazd Delegatów, który się odbędzie 4 i 5 lipca b. r. w Częstochowie. Po wyborach uchwalono szereg wniosków dotyczących spraw organizacyjnych, a między niemi budowę kapliczki przy Domu wypoczynkowym im. E. Cenara w Szczawnicy. Przed zamknięciem Zjazdu sen. M. Siciński wezwał członków do usilnej pracy, wskazał zadania bieżącej chwili w związku z nowym ustrojem szkoły i materjalnem położeniem nauczycielstwa.

Uchwalono szereg rezolucyj. Jedna zawiera **protest przeciwko podporządkowaniu władz szkolnych władzom administracyjnym.**

„Kierownictwo bowiem — mówi rezolucja — sprawami nauczania i wychowania pozostawać winno w rękach czynników posiadających należyte kwalifikacje w tym zakresie i dostateczną swobodę działania. niekrępowaną przez czynniki uboczne, obarczone masą innych obowiązków i luźno tylko związane ze szkolnictwem“.

W sprawie emerytur stwierdzono, że: „Przyjęta przez Izby ustawodawcze na ostatniej sesji sejmowej nowela z dnia 18. III. 1932 r. do ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. pogarszająca znacznie uprawnienia emerytalne, naruszając prawa nabyte. w wysokim stopniu krzywdzi ogół nauczycieli, zarówno czynnych, jak i emerytowanych. **Rzeczona nowela wprowadzona pod hasłem oszczędnościowym, winna być w najbliższej przyszłości w drodze ustawodawczej zniesiona“.**

Zjazd uchwalił ponadto domagać się: 1) stopniowego usuwania zarządzeń oszczędnościowych. dokonanych kosztem pracowników państwowych. 2) **równomiernego traktowania wszystkich pracowników państwowych przy wymiarze uposażeń,** 3) przywrócenia zniżek przy zakupie lekarstw dla pracowników państwowych i ich rodzin.

Inna rezolucja mówi: „Ponieważ należyte wykonywanie obowiązków nauczycielskich nie da się pomyśleć w atmosferze niepewności i podniecenia, wywołanego niektóremi zarządzeniami władz II i III instancji — domagamy się:

1) Wstrzymania się od nadużywania komisyj lekarskich w celu zwalniania nauczycieli lub przenoszenia w stan spoczynku nie korzystających z urlopów dla poratowania zdrowia, lub korzystających z nich w czasie nie przekraczającym postanowień o urlopach, ust. o stos. służ. naucz.

2) Objektywnego ustosunkowania się władz do wszystkich organizacyj nauczycielskich i równomiernego traktowania ich członków.

3) Pozostawienia nauczycielowi swobody w doborze prac społecznych i kulturalno-oświatowych zależnie od jego woli i zdolności, pod warunkiem, że prace te grupować się będą w organizacjach państwowotwórczych.

Niedostateczna ilość etatów nauczycielskich powoduje **nadzwyczajne przeciążenie nauczycielstwa z powodu nadmiernego przepełnienia klas, oraz braku zastępstw za chorych urlopowanych nauczycieli.** Podobny stan rzeczy wpływa fatalnie na zdrowotność dziatwy. stronę wychowawczą szkoły i wyniki nauczania, przeto koniecznem jest **powiększenie liczby etatów nauczycielskich do takiej ilości, któraby umożliwiła normalną pracę wychowawczą i naukową, oraz normalne rozmieszczenie dziatwy w salach szkolnych.**

# Przygotowania do konferencji lozańskiej.

Tragiczne wypadki we Francji i stagnacja w życiu politycznem w Genewie odroczyły rokowania. które miały na celu przygotować grunt dla lozańskiej konferencji reparacyjnej. Z drugiej strony zaś fiasko rokowań londyńskich czterech mocarstw, oraz nieprzyjazne stanowisko kongresu amerykańskiego wobec kwestji długów wojennych przygotowania te utrudniają.

Odnowienie rokowań pomiędzy przedstawicielami zainteresowanych mocarstw przesunięte zostało **na dzień 8 czerwca,** czyli na kilka dni przed zagajeniem konferencji lozańskiej. Termin to jest bardzo niedogodny, ponieważ dla rozstrzygnięcia nadzwyczaj poważnych problemów przy tak znacznej różnicy zdań. europejscy mężowie stanu mają do dyspozycji zaledwie **sześć do ośmiu dni.**

Równocześnie zaznaczyć należy, że program konferencji lozańskiej został znacznie rozszerzony i jest o wiele obszerniejszy, aniżeli przypuszczano pierwotnie. Odnośnie do działalności konferencji lozańskiej rząd angielski wniósł następujący wniosek: Najpierw odbyć powinna się konferencja przedstawicieli Wielkiej Brytanji, Francji. Włoch, Niemiec, Japonji i Belgji. Przedstawiciele tych państw będą decydować w kwestji zobowiązań reparacyjnych. Następnie ma odbyć się konferencja przedstawicieli tychże państw z przedstawicielami państw Małej Ententy, na której rozpatrywana ma być kwestja zobowiązań reparacyjnych pod kątem interesów wszystkich państw zainteresowanych. Wreszcie projektowana jest trzecia konferencja przy udziale dalszych państw, na której rozpatrywana ma być sytuacja finansowa państw wschodnio-europejskich, a według możliwości i inne kwestje gospodarczo-finansowe szerszego znaczenia.

Program ten prawdopodobnie przyjęty zostanie przez wszystkie państwa tak, że w ramach konferencji rozpatrywane będą tylko kwestje reparacyjne.

Jak z oficjalnych oświadczeń odpowiedzialnych mężów stanu sądzić można **poglądy Francji, Anglji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych na kwestję reparacyj i długów wojennych nie uległy zmianie.** Trudno dotychczas poglądy te uzgodnić, a jeszcze trudniej znaleźć rozwiązanie, któreby mogło być przyjęte przez wszystkich.

Mimo to jednak, nie od rzeczy będzie wspomnieć o wnioskach, jakie dla rozwiązania kwestyj reparacyj są wysuwane i o których ostatnio dyskutowano w prasie i które są przedmiotem zainteresowania genewskich kół politycznych. Wspomnieć przedewszystkiem należy o oświadczeniu wybitnego finansisty angielskiego **Artura Saltera.** Jego plan polega na tem, że **Niemcy po trzechletniem lub czteroletniem moratorjum płaciłyby, jak to postanawia plan Younga, rocznie okrągło 400 miljonów marek.** Pozycja ta ma być ruchoma i zagwarantowana ma być dochodami niemieckich kolei żelaznych. W związku z gospodarczą sytuacją państwa. której odzwierciedleniem są dochody kolei, wpłaty będą się zmniejszać lub zwiększać. Państwa europejskie po wzajemnem porozumieniu się w sprawie zobowiązań reparacyjnych, mogłyby następnie nawiązać rokowania z Ameryką. w celu osiągnięcia odpowiedniej zniżki swych długów wojennych.

Plan Artura Saltera, który sympatycznie przyjęty został we Francji, ponieważ odpowiada interesom Francji. Małej Ententy, Polski i Stanów Zjednoczonych. **spotkał się z niechęcią i ostrą krytyką w Niemczech.**

Drugi plan, o wiele radykalniejszy, zaproponowany został przez amerykańskiego ekonomistę **Levinsona,** osobistego przyjaciela senatora Boraha. Levinson proponuje, aby Stany Zjednoczone skreśliły swe żądania o ile chodzi o europejskie długi wojenne, ale według tego planu reparacje niemieckie miałyby być podzielone na 14 rocznych rat po 150 miljonów dolarów, a z ogólnej sumy dwie trzecie miałyby przypaść Stanom Zjednoczonym.

Nadzwyczaj wielkie znaczenie ma fakt, że w Stanach Zjednoczonych niektóre wpływowe koła Kongresu powoli przychodzą do przekonania, że **rewizja zadłużenia wojennego jest niezbędna.**

Obydwa wspomniane projekty wywołały liczne komentarze, z których wynika, że stanowiska poszczególnych państw stale jeszcze są nieuzgodnione i że **widoki konferencji lozańskiej nie są zbyt korzystne.**

Ruch w Genewie ożywi się dopiero pod koniec maja. Jeśli konferencje pomiędzy poszczególnemi mężami stanu rozjaśnią sytuację i jeśli uda się uzgodnić poglądy w kwestjach. znajdujących się na porządku dziennym. to konferencja może przynieść pożądane wyniki. Trudno jednak w takich warunkach cośkolwiek przewidywać. **Dr. N. Ż.**

**W Genewie,** w maju 1932 r.

# List Stresemana do kronprinza

### w sprawie zmiany granic Polski.

Paryski tygodnik „Illustration“ ogłosił list Stresemanna do niemieckiego b. następcy tronu z dnia 7 września 1925 roku w sprawie polityki Niemiec. Było to w okresie Locarna. Stresemann wyjaśniał Kronprinzowi dlaczego Niemcy powinny wstąpić do Ligi Narodów i twierdził, że w najbliższym czasie polityka Niemiec ma trzy zadania:

„Popierwsze rozwiązania sprawy odszkodowań w sposób dla Niemiec znośny, oraz zapewnienie pokoju, który jest warunkiem odzyskania sił przez Niemcy.

Powtóre zaliczam tu opiekę nad Niemcami zagranicą, temi dziesięciu lub dwunastu miljonami rodaków, którzy obecnie żyją pod obcem jarzmem w obcych krajach.

**Trzeciem wielkiem zadaniem jest poprawienie granic wschodnich: odzyskanie Gdańska, polskiego korytarza i poprawienie granicy na Górnym Śląsku** (die Wiedergewinnung Danzigs, des polnischen Korridors, und eine Korrektur der Grenze in Oberschlesien).

Na dalszem tle pozostaje przyłączenie niemieckiej Austrji, ....“

Następca Stresemanna, min Curtius o tyle zmienił plany poprzednika, że najpierw chciał przeprowadzić przyłączenie Austrji do Niemiec, co mu się zresztą nie udało. Wykonane zostały natomiast inne plany Stresemanna: Niemcy nie płacą odszkodowań i opiekują się troskliwie wszystkiemi mniejszościami niemieckiemi.

**Tak pisał już w roku 1925 do Kronprinza (tytułując go Waszą Cesarską Wysokością) przedstawiciel t. zw. polityki wypełniania zobowiązań traktatowych (Erfüllungspolitik), zwalczany ostro przez nacjonalistów niemieckich za tę pokojową politykę. Jeśli ten człowiek dążył do zaboru ziem polskich, to cóż dziwić się innym Niemcom?**

**Słusznie jednak zauważa w „Kurjerze Warszawskim“ prof. Stroński, że gdyby Stresemann powiedział w Locarno otwarcie to, co pisał do Kronprinza, to nie doszłoby do zawarcia układów w Locarno. Stresemann ukrywał swe plany, postępował nieszczerze, oszukiwał jak się wyraża prof. Stroński. A byli tacy, co się dali wystrychnąć na dudka. Odnosi się to do dyplomacji polskiej.**

# Na ziemiach Rzeczpltitej

## Z życia młodzieży katolickiej S. M. P.

**Łódź.** Związek Młodzieży Polskiej diecezji Łódzkiej, aby pogłębić pracę wśród członków, przeprowadził w ciągu trzech miesięcy kursy w 9-ciu okręgach, a mianowicie: Bełchotowskim, Brzezińskim, Głowieńskim, Łódzkim, Łęczyckim, Łaskim, Poddębickim, Piotrowskim i Widzewskim. Z kursów tych korzystało 149 Stowarzyszeń.

**Lublin.** W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego odbył się w Puławach doroczny Zjazd delegatek S. M. P. żeńskiej związku Lubelskiego. Po nabożeństwie odprawionem przez ks. kan. Cieślickiego odbyła się defilada druchen przed przedstawicielami władz organizacyjnych oraz pochód ulicami miasta przy dźwiękach orkiestry do sali obrad. Czołowy referat zjazdowy na temat „SMP. w szeregach Akcji Katolickiej“ wygłosiła z wielką znajomością rzeczy p. Gutowska z Lublina. Sprawozdanie z całorocznej działalności Związku za rok ubiegły składał ks. kan. Cieślicki, zaś projekty na przyszłość, programy pracy, budżet i t. p. referował referent ogólno-organizacyjny Związku p. Jan Sawecki. W dalszym ciągu odbyły się jeszcze uzupełniające wybory do Rady Związkowej oraz rozpatrywano cały szereg wniosków.

**Łomża.** Dnia 8 maja r. b. odbył się w Łomży na dystansie 3500 metrów drużynowy i indywidualny bieg na przełaj Związku Młodzieży Polskiej w Łomży. Startowało 20 zawodników z 6-ciu SMP. Drużynowy bieg wygrało S. M. P. z Łomży, a temsamem zdobyło „puhar wędrowny“ na r. 1932. W indywidualnym biegu pierwsze miejsce zajął druh Kazimierz Kozłowski z S. M. P. Łomża. Czas zwycięzcy: 12.3. (KAP.)

## Protesty wyborcze przed Sądem Najwyż.

Najbliższa sesja izby dla spraw wyborczych w Sądzie Najwyższym wyznaczona została na poniedziałek, **23 maja**. Na porządku dziennym znajdą się protesty, zgłoszone przez Stronnictwo Narodowe i Centrolew w okręgu wyborczym Nr. 44 **(Nowy Sącz)**.

W okręgu tym, w którym na czele listy B. B. kandydował p. Sławek unieważniono, jak wiadomo, wszystkie listy opozycyjne, tak że poza jedną jedyną „jedynką“ wyborcy mieli do wyboru tylko głosowanie na żydowsko-socjalistyczny „Bund“. Nic dziwnego, że w takich warunkach wszystkie mandaty z okręgu przypadły sanacji.

## W walce z przemytnictwem.

Między miejscowościami Wielkie Piekary a Józefówką, funkcjonarjusze straży granicznej zlikwidowali groźną szajkę przemytników. U dwuch zatrzymanych ujawniono **znaczny przemyt towarów południowych, kilkadziesiąt kilogramów kamieni do zapalniczek, brzytwy, jedwab i t. d.** Pozatem 2 funkcjonarjuszy straży granicznej natknęło się w Katowicach na ulicy na niejakiego Potykę, który okazał się obywatelem niemieckim. Niósł on dwie podejrzane paczki, w których znajdowało się **350 ampułek neo-salvarsanu, pochodzącego z przemytu.** Potyka przyznał się, że towar przemycił wraz z drugim osobnikiem, na którego trop straż graniczna już wpadła.

**REFORMA RELIGIJNA WŚRÓD ŻYDÓW.**

Żydowska prasa warszawska donosi: „Wielką sensację wywołała wiadomość, iż asymilatorzy warszawscy, noszą się z zamiarem wybudowania synagogi, gdzie **nabożeństwa odbywałyby się w niedzielę, z obnażonemi głowami, a mężczyźni i kobiety siedzieliby razem.** Dalej asymilatorzy projektują przeprowadzenie reformy ślubnej wśród żydów, tak, ażeby usankcjonowane były zawierane małżeństwa żydów z nie żydami. Asymilatorzy odbyli już jakoby w tej sprawie posiedzenie w mieszkaniu znanego asymilatora, p. N. Postanowili oni zwrócić się do rządu o poparcie ich zamiarów reformatorskich.

Jak podają, Związek Rabinów w Polsce ostro wystąpił przeciwko reformatorskim zakusom asymilatorów stołecznych.

———o———

**OTWARCIE NOWEJ OCHRONKI T. S. L. W CIĘŻKOWICACH.** W dniu 3 bm. odbyła się w Ciężkowicach pow. Chrzanów uroczystość otwarcia ochronki TSL. połączona z obchodem Święta Państwowego 3-go Maja. Poświęcenia ochronki dokonał Ks. dziekan Mroczek. Po przemówieniu Ks. dziekana Mroczka, do zebranych zwrócił się p. inż. Krudzielski, inicjator założenia ochronki, zachęcając rodziców do wysyłania dzieci do ochronki. Przemawiał również p. Kosoń, prezes Związku Okręgowego T. S. L. w Brzeszczach, podnosząc piękny sposób uczczenia Święta Państwowego przez stworzenie żywego pomnika.

**EMERYTURA B. WOJEWODY WRONY-LAMOTA.** B. wojewoda pomorski Wiktor Wrona-Lamot, pozostający do końca roku ubiegłego w stanie nieczynnym, **przechodzi z dniem 21 bm. w stan spoczynku (na emeryturę).**



# Zwłoki małego Lindbergha znalezione.

Jak donosi prasa angielska, w lesie Hopewell w pobliżu posiadłości Lindbergha znaleziono zwłoki dziecka Lindbergha. Wiadomość ta wywołała w Londynie olbrzymie wrażenie. Dzienniki podają szczegółowe opisy poszukiwań, które trwały 73 dni i zakończyły się wreszcie tak nieoczekiwanym rezultatem. Zwracają uwagę na fakt, że **nieżywe dziecko znaleziono w odległości tylko 4 mil od posiadłości Lindbergha, co dowodziłoby, że poszukiwania nie były prowadzone dość starannie w najbliższym obrębie.** Szkielet ukryty pod liśćmi i częściowo zaryty twarzą w ziemi znalazł murzyn Allen, który wożąc wraz z innym towarzyszem drzewo, udał się głębiej do lasu i natrafił na małą, wystającą z ziemi nogę ludzką. Allen przywołał towarzysza, a po odkopaniu trupa obaj udali się do policji i powiadomili ją o swem odkryciu.

Prócz pęknięcia z lewej strony, czaszka znalezionego dziecka nosi również **ślady pęknięcia po stronie prawej oraz niewielki otwór wielkości szylinga.** Lekarze uważają, iż zostało ono spowodowane przez **uderzenie tępem narzędziem,** bądź też mogło powstać **z powodu wyrzucenia dziecka z jadącego samochodu.** Podczas dokładnych oględzin stwierdzono **tożsamość dziecka, nietylko ze szczątków ubrania, lecz również przez rozpoznanie uzębienia i części układu kostnego.** Dwaj lekarze, którzy byli obecni przy urodzeniu, stwierdzili również jego tożsamość. Niańka, której pokazano trupa oświadczyła, że poznaje niektóre cechy charakterystyczne. Szef policji płk. Schwarzkopf oświadczył, iż po odnalezieniu trupa dziecka będą czynione wszelkie możliwe wysiłki w celu ujęcia sprawców jego porwania. **Policja ma w podejrzeniu pewną grupę złoczyńców.** Płk. Schwarzkopf oznajmił, iż dwaj osobnicy, którzy występowali jako pośrednicy w staraniach o odzyskanie dziecka, będą zawezwani przez policję do ponownego zbadania, a następnie przekazani prokuraturze. Miejsce, gdzie znaleziono dziecko, znajduje się tuż przy drodze, wiodącej do głównej szosy nowojorskiej tak, że osoby, poszukujące dziecko, musiały codziennie w ciągu miesięcy przechodzić w pobliżu tego miejsca. **Pani Lindbergh przyjęła wiadomość o znalezieniu zwłok ze zwykłem jej męstwem.**

———o———

## Panna „z dobrej rodziny“ sprzeniewierzyła 13 tys. zł.

Przed sądem w Warszawie rozpoczął się we czwartek proces przeciw eleganckiej, młodej pannie, niejakiej Annie P., pochodzącej z bardzo dobrej rodziny o przywłaszczenie 13 tysięcy zł. Oskarżona była **przez 7 lat bibljotekarką w Stowarzyszeniu Techników i dysponowała znaczniejszemi sumami na zakup książek i czasopism.** Przy przeglądzie buchalterji spostrzeżono cały szereg nadużyć. Akt oskarżenia podaje ponadto bardzo niekorzystny dla podsądnej moment nakłaniania gońca Stowarzyszenia Techników do fałszywych zeznań. Anna P. do winy sie nie przyznaje.

———o———

**UCIEKLI Z „CZERWONEGO RAJU“ POD GRADEM KUL.** Na odcinku granicznym Limkiewicze, przez jezioro graniczne na teren polski przedostało się **5 zbiegów politycznych którzy uciekli z więzienia sowieckiego.** Uchodźcy ci, byli ostrzeliwani gęstym ogniem karabinowym i zmuszeni do porzucenia łodzi przybywając na teren polski wpław. Dwaj z nich odnieśli rany. Są to **Jan Minkunow,** b. nauczyciel i **Piotr Grencewicz,** technik fabryki Kalinin na Białorusi sowieckiej.

**KATASTROFA AUTOBUSOWA.** Na szosie żółkiewskiej w odległości około 10 km. od Lwowa wydarzyła się katastrofa autobusowa. Kursujący między Rawą Ruską a Lwowem autobus, w którym znajdowało się 11 pasażerów, wywrócił się i wpadł do rowu. **Szofer ciężko ranny, 6 pasażerów lżej.**

**PIERWSZE ŁUNY WIOSENNYCH POŻARÓW.** Z Wielunia donoszą, że we wsi Józefów powiatu łaskiego w zagrodzie Antoniego Krawczyńskiego wybuchł olbrzymi pożar, który skutkiem sprzyjającego wiatru przerzucił się na sąsiednie zabudowania. **Spłonęło 6 domów mieszkalnych, 10 stodół i 18 innych budynków gospodarskich.** Straty wynoszą ponad 100.000 zł.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

# Z całego świata.

## Dlaczego Gorgułów nie zamordował Massaryka.

W związku z notatką o planie Gorgułowa, który zamierzał dokonać zamachu na prezydenta Czechosłowacji, Masaryka, prasa czeska donosi, że Gorgułow został przyjęty na audjencji przez Masaryka serdecznie. Prawdopodobnie więc, Gorgułow rozbrojony miłem przyjęciem porzucił plan morderstwa w ostatniej chwili. Uprzejmość więc nigdy nie zaszkodzi.

## 10 miljonów metrów kubicznych ziemi w ruchu.

O strasznej katastrofie żywiołowej donoszą z Sabaudji. W okolicach Chambery w gminie Avessieux, wskutek długotrwałych deszczów zaczęła się obsuwać góra. 10 miljonów metrów kubicznych ziemi znajduje się w ruchu. Obsuwanie się góry zagraża wsi zagładą. **Już 10 budynków uległo zniszczeniu.** Z powodu obsuwania się góry powstały w ziemi szczeliny szerokości 40 metrów i głębokości 20 metrów.

———:o()o:———

**ZASTRASZAJĄCA ŚMIERTELNOŚĆ DZIECI W TURCJI.** Tureckie ministerstwo higjeny ogłosiło statystykę śmiertelności dzieci. Śmiertelność ta wynosi obecnie średnio 43.83 proc. wszystkich urodzeń. Komunikat dodaje, że śmiertelność dzieci we Francji i Wielkiej Brytanji wynosi natomiast 1,65 proc. i 1.23 proc.

**OBNIŻENIE DNA ATLANTYKU.** Jak donoszą ze stanu Rio Grande do Sul na południu Brazylji, w tamtejszych nadmorskich miejscowościach kąpielowych około Santa Victoria do Palmar zauważono dziwne zjawisko, że w ostatnich tygodniach wody Atlantyku oddaliły się od dawnego brzegu o około 300 (trzysta) metrów. **Uczeni przypisują to zjawisko ostatnim wybuchom wulkanicznym w Andach,** które miały przyczynić się do obniżenia dna Atlantyku.

**KATASTROFA KOLEJOWA W SOWIETACH.** Z pogranicza donoszą, że na linji kolejowej Mińsk—Niegorełoje w pobliżu Uzunowa wykoleił się pociąg towarowo-osobowy. 8 wagonów spadło z nasypu, grzebiąc kilku pasażerów. **Z pod rozbitych wagonów wyciągnięto 3 trupy i 6 rannych.**

## Dzień imienin Ojca św.

W wigilję imienin Ojca św., przypadających na dzień 12 b. m. Kolegjum Kardynalskie składało życzenia Papieżowi. Obecnych było 24 kardynałów kurjalnych. Audjencja miała charakter bardzo intymny i odbyła się w Bibljotece prywatnej Ojca św. Na zakończenie udzielił Papież obecnym Błogosławieństwa apostolskiego. Następnie składali Ojcu św. życzenia członkowie dworu papieskiego. (KAP.)

## Wspomnienia o wielkiem nawróceniu.

Szereg czasopism zagranicznych zamieszcza w ostatnim czasie liczne wspomnienia o wielkim konwertycie anglikańskim, późniejszym kardynale Janie Henryku Newman'ie, albowiem na trzydzieste właśnie lata wieku ubiegłego przypadają wydarzenia, które skłoniły Newman'a, wówczas jeszcze duchownego anglikańskiego, do zastanowienia się, czy nie znalazł się na błędnej drodze i gdzie jest ten Kościół, który nigdy nie zbłądził i zbłądzić nie może

W roku 1839 przyszły kardynał zajęty był studjowaniem dziejów herezji monofizytów, w której **znalazł niezwykłe podobieństwo ze współczesnym mu anglikanizmem.** Gdy do zrodzonych stąd wątpliwości przyłączyły się jeszcze pewne fakty z życia potocznego anglikanizmu, postanowił zerwać z tem wyznaniem. Miary dopełniła sprawa ufundowania w Jerozolimie „biskupstwa“ protestanckiego, które miało obejmować wszystkie kategorje odszczepieńców heretyckich, a więc poza luteranami i kalwinistami, nestorjanów, monofizytów itd. Krok ten podyktowany był wyłącznie względami politycznemi Anglji i Prus, a na czele „biskupstwa“ stanął żyd, nawrócony na protestantyzm. Newman gorąco zaprotestował przeciw temu wobec arcybiskupa anglikańskiego Canterbury i wkrótce potem złożył godność duchownego anglikańskiego. W ciągu najbliższych dwóch lat nie należał właściwie do żadnego wyznania, lecz czas ten poświęcił gruntownemu przygotowaniu duchowemu. Po ukończeniu tych przygotowań, wezwał do siebie zakonnika katolickiego, O. Dominika, który ostatecznie utwierdził zdobyte przezeń przekonanie i przysposobił do przyjęcia tej wiary, w której przyszły kardynał do końca życia widział i czuł tę, „która nie błądzi“. (KAP).

———o———

**PRASA KATOLICKA WOBEC WYBORU NOWEGO PREZYDENTA.** Prasa katolicka wybór senatora Lebrun na prezydenta Francji przyjęła z nieukrywaną radością. „La Croix“ podkreśla dostojność i prawość nowego prezydenta oraz jego życzliwość dla Kościoła. (KAP.)

**BAZYLIKA ŚW. JOANNY D' ARC W PARYŻU.** Arcybiskup Paryża, kardynał Verdier, dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę wspaniałej bazyliki ku czci św. Joanny d' Arc w Paryżu w dzielnicy Saint—Denys de la Chapelle. (KAP.)

**CZY WIECIE, ŻE... — Kropka atramentowa** rzucona na papier waży jedną stotysięczną grama. — **W Stanach Zjednoczonych** znajduje się **4.283.753 analfabetów** w wieku powyżej lat 10-ciu, co stanowi 4,3 proc. ogółu ludności.

**URZĘDNICY SOWIECCY WRACAJĄ DO MOSKWY.** W dniach ostatnich przez Dynaburg i Indrę przejechała do Moskwy znaczna liczba urzędników sowieckich poselstw i przedstawicielstw handlowych zagranicą. Powrót objaśnia się tem, że poczynając od 1-go bm., znacznie zmniejszono etaty sowieckich przedstawicielstw zagranicą. Spodziewana jest dalsza redukcja urzędników, a to z braku waluty obcej i ograniczenia stosunków handlowych Z. S. S. R. z państwami zagranicznemi.

**SZYBY POJAWIŁY SIĘ W UŻYCIU W XIV WIEKU we Francji.** Ale weszły szeroko w użycie dopiero znacznie później, gdyż jeszcze w 1445 roku marszałek dworu królewskiego regulował rachunki za dostarczone do zamku w Melun 12 ram drewnianych obciągniętych papierem naoliwionym, a zastępujących szyby szklane. Pierwszym kościołem który otrzymał szklane szyby w oknach była świątynia Hagia Sofja w Konstantynopolu (627 r.).

## Literatura i sztuka

### Rewindykacja zbiorów bibljotecznych z Z. S. R. R.

Delegacja polska w mieszanej Komisji Specjalnej w Leningradzie nadesłała do Warszawy transport druków, rewindykowanych na podstawie Traktatu Ryskiego z b. ces. Bibljoteki Publicznej w Leningradzie. **Druki te, w ilości około 3 tys., pochodzą z księgozbioru Załuskich, z Tow. Przyj. Nauk i bibljotek rozmaitych wybitnych osobistości** historycznych, jak prymasa St. Karnkowskiego, J. Niemcewicza, Staszyca, jen. Dąbrowskiego i in. Zbiór ten zostanie przekazany Bibliotece Narodowej w Warszawie, która niedawno otrzymała rewindykowany z tejże Bibljoteki Publicznej w Leningradzie kolekcję najstarszych druków z XV. w. t. zw. inkunabułów, stanowiących rzadkie okazy sztuki drukarskiej na zachodzie. W nadesłanej partji zwracają uwagę **incunabula catenata** — średniowieczne druki z łańcuchami, za pomocą których księgi były niegdyś przykute do pulpitów bibljoteki klasztoru Benedyktynów na Łysej Górze, skąd pochodzą. Ksiąg takich otrzymaliśmy 5 na ogólną liczbę 16, posiadanych przez b. ces. Bibljotekę Publiczną w Leningradzie.

### WYNIK KONKURSU NA PROJEKT POMNIKA CHRYSTUSA KRÓLA W WARSZAWIE

Jury konkursu na projekt pomnika Chrystusa Króla w Warszawie na posiedzeniu w dniu 11 bm. postanowiło przyznać dwie równorzędne pierwsze nagrody **projektom St. Jackowskiego i Z. Trzcińskiej-Kamieńskiej.** Nadto wyróżniono trzy projekty oznaczone numerami 25, 12 i 9. Jury postanowiło pozostawić komitetowi decyzję co do budowy jednego z nagrodzonych projektów.

## Rzeczy ciekawe.

### FOTOGRAFOWANI NA DALEKI DYSTANS

„Times“ zamieścił niezwykle ciekawą fotografję wybrzeży francuskich dokonaną przez fotografa po angielskiej stronie w porcie Doover'u. Fotografja została wykonana w dniu mglistym, pochmurnym, w warunkach bardzo niepomyślnych. A jednak na kliszy zarys wybrzeży francuskich wyszedł zupełnie czysto. Stało się to dzięki użyciu aparatu fotograficznego nowego systemu o długiej harmonijce, którego **wnętrze było oświetlone promieniami infra-czerwonemi,** które jak wiadomo — przenikają ciemnię, a w danym wypadku utorowały sobie drogę poprzez mgłę.

## Humor

**Na wschodzie.** W komisarjacie policji zjawia się jegomość i oświadcza:

— Panie komisarzu, zgubiłem portfel, w którym znajdowało się 560 funtów tureckich.

Następnego dnia zjawia się ten sam jegomość w komisarjacie i mówi:

— Panie komisarzu, znalazłem już mój portfel.

— Zapóźno! Aresztowaliśmy już złodzieja.



## Nowy lot w stratosferę



przygotowuje osobiście prof. Piccard, budując własnoręcznie gondolę. W stratosferę wzniesie się jednak tylko jego uczeń, Maks Cosyns.

## Pierwsza lotniczka-Chinka



24-letnia Chinka Lea Hing, zdała w tych dniach egzamin lotniczy w Stanach Zjednoczonych. W ten sposób jest ona **pierwszą** Chinką-lotniczką.

## Sport.

### Wisła — Czarni.

W poniedziałek Zielonych Świąt zobaczy krakowska publiczność sportowa rewelację tegorocznego sezonu ligowego — drużynę lwowskich „Czarnych“. Start tegoroczny tej drużyny jest niebywały, a dotychczasowe wyniki przekreśliły kombinacje i prasy i wszystkich kibiców — aby tylko wymienić gładkie zwycięstwo na 22 p. p. w Siedlcach i remisowy wynik z tak groźnym w tym roku zespołem Ł. K. S. W konsekwencji Czarni wbrew dotychczasowym doświadczeniom tabeli ligowej lat ubiegłych, utrwalili się w czołowej stawce i Wisła, której w tym roku szczęście wyraźnie nie sprzyja, stanie znowu przed niełatwem zadaniem próby przerwania szczęśliwej passy zwycięstw lwowskiego zespołu. Wisła wystąpi tym razem w komplecie, bo z Balcerem i **ozdrowiałym już Pychowskim,** a także krakowianie ujrzą w jej szeregach pozyskanego dla Krakowa, po paroletniej przerwie, **młodszego Reymana.** Zawody odbędą się na boisku Wisły w drugi dzień Zielonych Świąt o godz. 17.

### Warta-Garbarnia.

Zawody powyższe odbędą się pod znakiem rehabilitacji mistrza Polski, któremu nie wolno będzie stracić punktu, jeśli zechce jeszcze odegrać poważniejszą rolę w mistrzostwie Polski.

Drużyna Garbarni, zdając sobie sprawę z powagi tych zawodów, stanie w jaknajlepszej kondycji i nie dopuści zpewne do odebrania jej tak cennych obecnie punktów.

Z drugiej jednak strony Warta będzie przeciwnikiem ciężkim do zwalczenia, gdyż znana ambicja gości i szereg najwybitniejszych graczy Polski, jakimi drużyna ta poszczycić się może, tworzą zespół nawet dla najlepszych klubów bardzo groźny. Boisko Garbarni będzie zatem w niedzielę terenem ciężkiego wzmagania się dwóch ambitnych drużyn i wyniku tych zmagań przesądzić nie można. Lepsza kondycja fizyczna i większa ambicja rozstrzygną, której z drużyn zwycięstwo przypadnie. Życzyćby sobie tylko należało, aby Garbarnia powróciła do formy okazanej na zawodach z Vienną.

Początek zawodów o godz. 5-tej po południu przy nader niskich cenach wstępu.

### Polscy lekkoatleci zaproszeni do Amsterdamu.

W Antwerpji i Amsterdamie **odbędą się** w czerwcu wielkie międzynarodowe **zawody lekkoatletyczne** z udziałem **najlepszych zawodników** europejskich.

Komitet organizujący te zawody, **już uprzednio** zaprosił polską drużynę **lekkoatletyczną** w składzie **8 zawodników na start w Antwerpji.**

Obecnie ten sam Komitet zdecydował zaprosić do zawodów w Amsterdamie **trzech zawodników,** którzy startować będą także i w Antwerpji, **a mianowicie: Kusocińskiego, Biniakowskiego i Kostrzewskiego.**

### Nurmi biega i zwycięża.

W biegu naprzełaj, rozegranym w Helsingforsie z racji otwarcia sezonu lekkoatletycznego, **startował Nurmi,** zwyciężając na dystansie **9 klm.** wprost bezkonkurencyjnie w doskonałym **czasie** 33:51 sek.

Drugie miejsce zajął Toivonen — 34:01 **sek.,** 3) Kaila — 35:10.5 sek.

Jak wiadomo, Międzynarodowy Zw. L. Atletyczny zawiesił Nurmiego w prawach **amatora i** polecił rozważyć sprawę Zw. Fińskiemu z **tem** jednak, że o ile Zw. Fiński nie zarzadzi **dyskwalifikacji** wielkiego biegacza — **automatycznie wchorzi w życie** dyskwalifikacja, zdecydowana **przez** Zw. Międzynarodowy.

Jak wiemy, Zw. Fiński nie **zdyskwalifikował Nurmiego,** wydając orzeczenie, że Nurmi jest czystym amatorem.

Po otrzymaniu takiej opinji od Zw. Fińskiego, obecnie Międz. Zw. Lekkoatletyczny **polecił Zw.** Fińskiemu uzyskanie od Nurmiego odpowiedzi jasnej na pytanie następujące: — **Czy Nurmi otrzymał kwotę wyższą od tej na jaką wydał pokwitowanie w Berlinie, Wrocławiu, Gdańsku i Królewcu? Czy prawdą jest że Nurmi wyjechał z Gdańska nie uregulowawszy należności za hotel?**

Odpowiedź na pytania powyższe winna nadejść do Międz. Związku do dnia 15 b. m.

### CZOŁOWA PARA POLSKICH TENISISTÓW W WIMBLEDON.

Czołowa para polskich tenisistów, **Tłoczyński** i Jędrzejowska, udadzą się w końcu maja **do Anglji** i wezmą udział w dorocznym wielkim **międzynarodowym** turnieju tenisowym.

Turniej w Wimbledonie jest największym międzynarodowym turniejem tenisowym w Europie i gromadzi w swoich szrankach najlepsze **rakiety** świata.

—o—

JĘDRZEJOWSKA, której słaba gra wpłynęła decydująco na wynik spotkania Racing Club—Legja, wzięła udział w turnieju tenisowym w **Berlinie,** gdzie **wspólnie z Niemcem Frenzem pokonała w grze podwójnej parę czesko-duńską Blabol—Hastrup 6:1, 6:0.**

W drugiej rundzie para **Jędrzejowska—Frenz uległa parze Brunon (Francja)—Jacobs (Ameryka) 4:6, 3:6.**

## Po premierze „Makryny“ A. Waśkowskiego.

Wystawienie „Makryny“ Waśkowskiego na scenie teatru krakowskiego winno być zaliczone do dużych zasług dyr. T. Trzcińskiego.

Nietylko dlatego, że jest to sztuka utalentowanego poety polskiego i krakowskiego, ale także dlatego, że ideologja tej sztuki i jej górny patos wznosi nas ponad przykrą, codzienną rzeczywistość i przypomina wielkie posłannictwo narodu, którego ignorowanie jest „błędem i obłędem“. O treści sztuki, której ocenę podał w swoim czasie „Głos Narodu“, jako o rzeczy znanej czytelnikom naszego pisma, wspominać nie będę. Tem więcej, że samo jej wystawienie godne jest dokładnej i szczegółowej analizy.

Reżyserja sztuki spoczęła w rękach p. Karbowskiego, który równocześnie dał znakomitą kreację Lucyfera. P. Karbowski tchnął w sztukę nietylko swój wielki kunszt reżyserski, ale dał dowód głębokiego zrozumienia ducha tej mistycznej epoki, w której najwyższe wzloty ducha graniczyły z obłędem, a świętość mięszała się z lucyferyzmem. Niemniej jednak nie uniknął pewnych błędów, które nieco zaciemniły ideę sztuki i osłabiły jej ekspresję.

Takim błędem było skreślenie prologu, którego treścią były zrękowiny Makryny z Lucyferem, co odrazu zorjentowałoby publiczność o genezie stosunku Makryny do Lucyfera. Takim błędem było wytrzymywanie pauz w czasie gry nadmiernie długo, co musiało odbić się ujemnie na ogólnym nastroju i tempie. Natomiast problem sytuacyj, z wyjątkiem odsłony trzeciej, był świetnie rozwiązany.

Jeżeli idzie o grę artystów to należy pamiętać, że mieli oni ze względu na rodzaj sztuki, jak również sam wiersz, trudności niezwykłe, które jednak pokonali szczęśliwie.

Sztukę trzymali na wysokim koturnie p. **Kunina i Karbowski.** Wspaniały ten duet zdobył pierwszorzędny sukces w V akcie, który swą głębią, nastrojem i siłą był porywający.

**P. Kunina** grała metodą przeżywania, metodą „Reduty“. Raz tylko wyszła poza jej ramy, w rozmowie z Mickiewiczem. Zato w scenie konania, przeważnie na geście i mimice polegającej, trafiła w swój właściwy ton i zagrała ją świetnie. Makrynę ujęła jako typ kobiety czystej i szlachetnej, uwiedzionej tylko próżnością odegrania roli świętej, kładąc tłumik na wszelki realizm.

**P. Karbowski** jako Lucyfer kreował tę rolę z całym proteuszowym kunsztem. Był dzikim rosyjskim stupajką w akcie I, miał spojrzenie bazyliszka w habicie mnisim, uśmiech cynika w roli doktora i patos demona, gdy zrzucał maskę człowieka. Przez tę różnorodność kreacji był wciąż interesującym i fascynującym (z pasją zagrana w I akcie scena z Pustelnikiem).

Z licznej galerji postaci i scen epizodycznych wybiła się doskonale zagrana scena rozmowy Pastucha (p. Staszewski) i jego matki (Klońska-Sauerowa). Ta krótka i epizodyczna scena była wstrząsająca. P. Staszewski, którego recytacyjny talent uczynił go już głośnym w Krakowie, okazał się w scenie utracenia mowy pod działaniem djabelskiego przekleństwa artystą o wielkich walorach.

**P. Nowakowski** w roli Mickiewicza uderzył w wielki, natchniony ton improwizacji, był płomienny, potężny i prometejski.

Duety Warchoła i Hołysza, Pustelnika i Dzwonnika, Kajsiewicza i Jełowickiego, Czartoryskiego i Słowackiego, ujęte dramatycznie, w wykonaniu artystów świetnie dopełniały brawurowego tła całości. Zwłaszcza p. **Modrzewski** w roli Czartoryskiego odcinał się swą powagą i spokojem od zapalnego Słowackiego (Dąbrowski). Ks. biskup Przyłuski (Burnatowicz), choć zbyt salonowy zachował w geście pasterską dobrotliwość, którą go przewyższał tylko p. **Kułakowski** jako Pustelnik. Barwne tło sztuki podkreślała efektowna dekoracja p. **Różańskiego, zwłaszcza** dekoracje Paryża i Rzymu budziły silny nastrój i powszechnie się podobały.

Śpiewy chórów kościelnych, dolatujące z głębi klasztorów, wnosiły na widownię echa z zaświatów i pogrążały obecnych w głęboką zadumę.

Premjera wydobyła ze sztuki mnóstwo momentów dramatycznych, które w czytaniu były nieuchwytne. Waśkowski każdy djalog układa jak dramat w minjaturze. Świetnie posługuje się epizodami. Toteż publiczność gorąco przyjmowała każdą scenę. A chociaż nie miała żadnych sensacyj, szarpiących nerwy, słuchała w skupieniu i powadze. Autora i wykonawców, których wywołano po II akcie, obsypano kwiatami.

Sztuka już w czasie przedstawienia wywołała liczne komentarze. Niektórym nie podobała się wyraźna tendencja katolicka utworu, innym nie w smak była poezja, od której odzwyczaił nas łoskot taksówek i samolotów, nikt jednak nie może zaprzeczyć, że już dawno w teatrze nie słyszało się tak czystego i pięknego polskiego słowa.

P. Waśkowski po tym debiucie winien patrzeć w swą przyszłość dramaturga z wiarą i otuchą.

LUDWIK SKOCZYLAS.

# Co słychać w Krakowie.

Sobota 14: św. Bonifacego.
Niedziela 15: Zesłanie Ducha św., św. Zofji.
Niedziela 15: wschód słońca o godz. 4.14, zachód o godz. 19.39.

—oo—

**WYSTAWA SZTUKI JAPOŃSKIEJ** ze zbiorów śp. Feliksa Jasieńskiego, urządzona w domu z fundacji Szołayskich, przy ul. Szczepańskiej 11, będzie otwarta tylko do dnia 17 bm. włącznie, poczem ustąpi miejsca wystawie kilimów wschodnich i broni wschodniej.

**RADCA ANCZYC CZŁONKIEM HONOROWYM KORPORACJI PRZEMYSŁOWCÓW.** Przed kilkoma dniami odbyło się doroczne Walne Zebranie Korporacji pod przewodnictwem prezesa Madejskiego przy współudziale p. nadradcy Kubalskiego, naczelnika III. wydz. Magistratu. Sprawozdanie z czynności Zarządu przyjęli zebrani z uznaniem, udzielając Zarządowi absolutorjum. Następnie zabrał głos wiceprezes Gottlieb i w serdecznych słowach zobrazował zasługi b. długoletniego prezesa p. radcy Anczyca, który dla przemysłu graficznego w Polsce położył niespożyte zasługi, służąc pozatem zawsze chętnie swoim czasem, trudem, kieszenią i bogatem doświadczeniem we wszelkich akcjach społecznych. W końcu postawił p. Gottlieb wniosek o zamianowanie p. Anczyca członkiem honorowym Korporacji, co obecni przyjęli z entuzjazmem, zgotowawszy p. Anczycowi serdeczną owację. Po przemówieniach pp.: nadradcy Kubalskiego, prezesa Madejskiego i wiceprezesa Telza, przewodniczący wśród serdecznego nastroju zamknął zebranie.

**TYDZIEŃ OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ.** W dniach od 5 do 12 czerwca br. odbędzie się na terenie całego Państwa pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej IX. Tydzień Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. — Tydzień rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele Marjackim, poczem odbędzie się marsz pokazowy w maskach gazowych z udziałem wszystkich Kół LOPP i organizacji. W południe tego dnia przewidziana jest Akademja w Starym Teatrze, a popołudniu imprezy lotnicze na lotnisku. Dla zasilenia funduszów LOPP odbędą się zbiórki, loterje fantowe, pokazy straży pożarnej, zawody konne i sportowe, poranki lotnicze i filmowe, sprzedaż znaczków i wydawnictw LOPP. Podczas całego tygodnia odbywać się będą koncerty muzyk, odczyty i przemówienia propagandowe oraz zabawy i dancingi. — Na zakończenie Tygodnia przewidziany jest pokaz ataku lotniczo-gazowego i obrony m. Krakowa.

—oOo—

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**WŚRÓD MURZYNÓW ANGOLI.** Staraniem Pol. Tow. Geograficznego — we środę 18 b. m. o godz. 19-tej, w sali Instytutu Geograficznego przy ul. Grodzkiej, Inż. Adam Paszkowicz, po powrocie z połud. zach. Afryki, opowie o swojem życiu **wśród Murzynów Angoli.** Odczyt ilustrowany będzie 100 oryginalnemi przeźroczami. Prelegent prócz opisu krajobrazu, życia i zwyczajów Czarnych i Europejczyków, scharakteryzuje perspektywy i możliwości polskiej kolonizacji i emigracji. Bilety po 2 i 1 zł., dla młodzieży 50 gr., w liczbie ograniczonej (250), do nabycia wcześniej w firmie J. Fischer, Rynek gł., Linja A—B.

**DOROCZNE WALNE ZEBRANIE KAT. ZWIĄZKU MIESZCZANEK** odbędzie się dnia 19 b. m. w lokalu przy ul. św. Marka 8, o godz. 7.30, względnie o godz. 8-mej wieczór, jeżeliby zabrakło wymaganego przez statut „quorum“.

**STATKIEM DO BIELAN.** Krak. Koło Pań T. S. L. urządza wycieczkę statkiem do Bielan dnia 16 b. m., t. j. w drugi dzień Zielonych Świąt. Statek „Melsztyn“ będzie kursował z pl. Grobli cały dzień: 1-szy wyjazd o godz. 9-tej rano. Tamże sprzedaż biletów 1 zł. dla dorosłych, a 50 gr. dla młodzieży. Muzyka będzie przygrywała do tańców. Bufet dobrze zaopatrzony. Dochód na cele oświatowe.

—:oOo:—

## REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Makryna“ (nowość).
Niedziela po południu: „Trubadur“ (opera — gość, wystąpią pp.: Fr. Platówna, J. Stępniowski, Stef. Romanowski i A. Mazanek — ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „U mety“ (premjera — nowość).
Poniedziałek po południu: „Dzika pszczoła“ (ceny zniżone).
Poniedziałek wieczór: „U mety“ (nowość).

## TEATR POWSZECHNY DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

**Program tygodniowy.**

Sobota 14 maja godz. 7.30 wieczór: „Tam gdzie skowronek śpiewa“, operetka.
Niedziela 15 maja godz. 3.30 po poł.: „Dziewczę z Holandji“, operetka.
Niedziela 15 maja godz. 7.30 wieczór: „Wesele na Krowodrzy“, wodewil.
Poniedziałek 16 maja godz. 3.30 po południu: „Wesele na Krowodrzy“, wodewil.
Poniedziałek 16 maja godz. 7.30 wieczór: „Dziewczę z Holandji“, operetka.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Krzyk tęsknoty“.
WANDA: „Nenita, kwiat hawanny“.
APOLLO: „Zwycięzca“ (Jean Murat).
SZTUKA: „Zew ziemi“ (Reymonta).
BAGATELA: „Pat, Patachon i Buster Keaton“.
ADRIA: „Dzwonnik z Notre Dame“ (L. Chaney).
SŁOŃCE: „Zeppelin w płomieniach“ (w roli Harry Peel — dla młodzieży dozwolone).
UCIECHA: „Purpurowa gondola“.

—o—

# Nabożeństwo żałobne za Prezydenta Francji.

Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Francji i Kolonji francuskiej w Krakowie, odbyło się wczoraj o 10 rano uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele Marjackim za duszę śp. Pawła Doumera, tragicznie zmarłego Prezydenta Francji. Mszę św. celebrował przed ołtarzem Wita Stwosza archiprezbyter kościoła Marjackiego **Ks. Inf. Dr. Kulinowski** w asyście licznego duchowieństwa. W prezbiterjum ustawiono **katafalk z trumną nakrytą sztandarem o barwach Republiki francuskiej** Przed ołtarzem i w sallach zajęli miejsca przedstawiciele władz i organizacyj społecznych, a tuż przed katafalkiem stanęła **warta honorowa błękitnych Hallerczyków ze sztandarem i z dobytemi szablami.**

Byli obecni reprezentanci wszystkich władz i Stowarzyszeń, wśród nich: Ks. Prał. **Podwin**, wojewoda krakowski Dr. **Kwaśniewski**, prezes Polskiej Akademji Umiejętności **Kostanecki** z sekr. gen **Kutrzebą**, Rektor Uniw. Jag. Ks. Prof. **Michalski**, wiceprez. m. **Ostrowski**, reprezentant dowódcy korpusu płk. **Bolesławicz** z korpusem oficerskim, wszyscy konsulowie obcych państw z konsulem francuskim p René **Mondon**, ubranym w strój dyplomatyczny itd. Nawy świątyni wypełniły tłumy publiczności oraz delegacje młodzieży szkół średnich i wyższych.

W czasie Mszy św. chór kleryków Ks. Ks. Misjonarzy wykonał pieśni gregorjańskie. Po nabożeństwie Ks. Inf. Kulinowski odprawił **kondukt przy katafalku, przyczem uczestnicy nabożeństwa odmówili wraz z Celebransem modlitwę za duszę śp. Prezydenta Doumera.** Uroczystość żałobną zakończyło odśpiewanie pieśni Salve Regina, przez chór kleryków.

W manifestacji żałobnej wziął udział wśród licznej kolonji francuskiej także p. **Gierżyński, weteran powstania z r. 1863, mieszkaniec Przytuliska przy ul. Biskupiej, obywatel francuski.** Staruszek przybył do kościoła, podtrzymywany przez dwóch akademików i w ich towarzystwie opuścił świątynię po skończonem nabożeństwie.

—o—



# Znakomity rozwój Sokoła krakowskiego.

Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie „Sokoła“ krakowskiego pod przew. prezesa Kubalskiego przy bardzo licznym udziale członków. Przed złożeniem sprawozdania za ubiegły rok poświęcił prezes pośmiertne wspomnienie zasłużonym dla Sokolstwa, a mianowicie śp. dr. Józefowi Scheinerowi, b. prezesowi ogólnosłowiańskiego Sokolstwa, dalej inż. Władysławowi Turskiemu, b. prezesowi gniazda krakowskiego, który położył wielkie zasługi dla rozwoju Towarzystwa oraz całemu szeregowi druhów, zmarłych w roku ubiegłym.

Jak ze sprawozdania Zarządu wynika, rozwój Towarzystwa **zaznacza się we wszystkich kierunkach bardzo korzystnie.** Dział gimnastyczny, tj. wychowanie fizyczne stoi na wysokim poziomie, albowiem we wszystkich oddziałach wykazuje **znaczny przyrost ćwiczących.** W roku sprawozdawczym wysłano kilkanaście druhów i druhen na kursy 6-cio tygodniowe do Pragi, dalej do Kozłówki i Żywca, a pozatem w kursie, jaki się odbył w Krakowie, uczestniczyło z gniazda 16 druhów i 14 druhen. **W dziedzinie sportowej** pochlubić się może Towarzystwo dobrze rozwijającą jej sekcją hokejową, jak niemniej sekcją gier sportowych. Oczywiście wielką ruchliwością odznacza się także **oddział wioślarski,** który w roku bieżącym obchodzić będzie jubileusz 40 lecia istnienia. — Pozatem dobrze rozwija się sekcja **piłki nożnej** „Sparta“, dalej sekcja **strzelecka,** która pochlubić się może tem, że posiada na terenie Krakowa najlepszych strzelców zawodników, dalej sekcja **lekkoatletyczna, ping-pongowa** oraz kółko amatorskie, które nie pozostają w tyle za innymi. Bardzo ruchliwą działalność wykazuje dobrze zorganizowany oddział **tenisowy,** którego siedziba mieści się na stadjonie sokolim. Wyniki sportowe tej sekcji są chlubne i godne podniesienia.

**Skrzętnością i zapobiegliwością Zarządu Sokoła poczyniono znaczne inwestycje w budynku, jak również na kortach tenisowych w parku Dr. Jordana, na stadjonie i przy gmachu Towarzystwa.** Z ramienia gminy miasta Krakowa prowadzi też Sokół siłami grona nauczycielskiego gry i zabawy dla młodzieży szkół powszechnych w miejskim parku im. Dr. Jordana. Obrót kasowy za ubiegły rok wykazuje ogólną sumę zł. 80.000. Poza udzieloną subwencją w kwocie zł. 1000 przez Komunalną Kasę Oszczędn. m. Krakowa, cała suma obrotu wpłynęła z wkładek członkowskich, ślizgawki i tenisa oraz z imprez, urządzanych w ciągu roku.

Sprawozdanie przedstawione przez prezesa oraz poszczególnych referentów członków Zarządu — przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, poczem uchwalono jednogłośnie mianować członkiem honorowym Towarzystwa wielce zasłużonego na polu wioślarstwa i długoletniego członka, bo należącego do Sokoła od samego założenia tego gniazda, druha **Józefa Rudnickiego.**

W końcu dokonano wyborów uzupełniających do Zarządu. Wybrani zostali na lat 3: inż. T. Polaczek-Kornecki, Dr. St. Rowiński, Z. Wyrobek, W. Winkler, Dr. W. Bogdanowski, inż. J. Niedziałkowski, Dr. St. Stein, A. Zeltt, W. Misiąg, J. Cymborski, na lat 2: E. Chornikowski i arch. W. Wallis oraz na jeden rok J. Lewicki.

**„TRUBADUR“ VERDI'EGO Z UDZIAŁEM FRANCISZKI PLATÓWNY.** Nieśmiertelne arcydzieło genjalnego kompozytora italskiego G. Verdi'ego „Trubadur“, cieszące się niezwykłą popularnością i wchodzące w skład repertuarów wszystkich teatrów muzycznych świata, wznowione zostaje po dłuższej przerwie przez operę krakowską i ukaże się na niedzielnem przedstawieniu popołudniowem, po cenach zniżonych. Czołową partję Leonory odtworzy znakomita sopranistka dramatyczna opery warszawskiej i lwowskiej p. Franc. Platówna. Partnerami świetnej śpiewaczki będą pp.: W. Pastówna, J. Stępniowski, Stef. Romanowski i A. Mazanek. Obsady dopełniają pp.: F. Bodnicka, Z. Woźniak i in. „Trubadur“ ukaże się w reżyserji p. Stef. Romanowskiego i pod kierunkiem kapelmistrzowskim dyr. Bol. Wallek-Walewskiego.

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Makryna“ A. Waśkowskiego będzie powtórzona dzisiaj po raz 3-ci. Sztuka, wskutek zręcznych skrótów dramaturgicznych, dokonanych przez samego autora, daje widowisko nadzwyczaj zwarte i pełne dramatycznego napięcia, przyjęta była na premjerze owacyjnie. Obecnego autora wywoływano kilkakrotnie i wręczono mu kwiaty.

**KINO MUZEUM** wyświetla w niedzielę o godz. 6-tej i w poniedziałek o godz. 6-tej film p. t.: „Szalony jeździec“ Sitting Bull, wódz czerwonoskórnych — zacięta walka o tajemnicę skarbu. Ponadto dodatek i komedja.

**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** „Dziewczę z temperamentem“. — Po każdym seansie występ świetnego humorysty warszawskiego p. Mieczysława Żorańskiego. (Seansy o godz. 6 i 8 wieczór).

# Wizytacje kanoniczne w archidiecezji Krakowskiej.

Wizytację kanoniczną dekanatu **makowskiego** odprawi Książe Metropolita Sapieha w następującym porządku: **Maków** — od 19 do 22 maja, **Osielec** — od 22 do 24 maja, **Zawoja** od 24 do 27 maja, **Sidzina** od 27 do 28 maja, **Spytkowice** od 28 do 30 maja, **Raba Wyżna** od 30 maja do 1 czerwca, **Rabka** od 1 do 4 czerwca, **Skomielna** od 4 do 5 czerwca, **Krzeczów**, od 5 do 6 czerwca, **Łętownia** od 7 do 9 czerwca i **Jordanów** od 9 do 12-go czerwca.

# Premjera „U mety“ K.H. Rostworowskiego

Jutro odbędzie się uroczysta **premjera** ostatniej sztuki chluby krakowskiego świata literackiego, laureata nagrody państwowej, Karola Huberta Rostworowskiego. Czteroaktowa sztuka z epilogiem „U mety“ zamyka potężnym akordem dramatycznym **trylogię**, której poprzednimi członami były „Niespodzianka“ i „Przeprowadzka“. Zamyka ona jednocześnie dzieje człowieka, którego los zmusił do dźwigania przez życie brzemienia cudzej zbrodni, popełnionej dla jego szczęścia. Osią akcji jest ów Franek z „Niespodzianki“, którego w ostatnim członie trylogji widzimy „u mety“, wymarzonej przez jego matkę, jako profesora Uniwersytetu i znakomitość naukową, w środowisku zupełnie odmiennem niż w poprzednich dwóch sztukach. „U mety“ stanowi jednak odrębną **całość**, niewymagającą znajomości dramatów poprzednich.

W sztuce wyreżyserowanej przez **p. J. Szyndlera** przy współudziale autora, **biorą** udział czołowe siły zespołu, a to pp: **Bednarska**, Jaroszewska, Kosmowska, **Nowakowska**, Romowicz, Zalewska, Burnatowicz, **Fabisiak**, Kułakowski, Leliwa, Michalak, **Modrzewski**, Szyndler, Senowski, Turski, **Wroński**, **Utnik**, Wichurski i in.

# Nowy zarząd Związku plastyków prostuje.

Z zarządu Związku polskich artystów plastyków w Krakowie otrzymujemy następujące sprostowanie: Na podstawie § 19 ustawy prasowej prosimy o zamieszczenie następującego sprostowania notatki w „Głosie Narodu“ Nr. 125 z dnia 9 maja br. pt. „Przed rozłamem w Związku Artystów Plastyków“ (znamienna kampanja opozycyjna p. Pronaszki): Nieprawdą jest jakoby na Nadzwyczajnem Walnem Zebraniu w Związku Artystów Plastyków w dniu 7 b. m. były prezes Związku p. Pronaszko „przeprowadził kampanję za unieważnieniem dokonanego już wyboru Zarządu, przy pomocy niewidywanych nigdy na zebraniach artystów“, natomiast prawdą jest, że na tym Zebraniu, któremu przewodniczył honorowy prezes Związku p. Wincenty Wodzinowski, wybrany został ściśle według statutu nowy Wydział Związku dużą większością głosów. Nieprawdą jest jakoby na tem Zebraniu było „29 zwolenników p. Pronaszki (głównie młodych adeptów sztuki świeżo z Paryża i częściowo żydów)“ natomiast prawdą jest, że na większość złożyło się 45-ciu artystów, w tem trzej honorowi prezesi Związku (L. Kowalski, P. Stachiewicz, W. Wodzinowski), wszyscy członkowie grupy „Zwornik“ (z wyjątkiem trzech), większość grupy „Dziesięciu“, członkowie grupy „Kapistów“ i większość Kolegów i Koleżanek nie należących do żadnego ugrupowania Wreszcie nieprawdą jest, jakoby Zebranie opuściło „21 pierwszorzędnych artystów“, „którzy dążyli do uzdrowienia stosunków w Towarzystwie“, natomiast prawdą jest, że Zebranie opuścili członkowie jednego tylko zrzeszenia „Jednoróg“ wraz z kilku zwolennikami.

Podpisy wydziału nieczytelne.

—o—

**WPISY DO PUBLICZNEJ SZKOŁY DLA GŁUCHONIEMYCH** przy pl. Wolnica L. 1, rozpoczną się dnia 17 b. m. Zgłaszać się należy między godz. 10—12 wraz z dzieckiem. — Do szkoły przyjmuje się młodzież obojga płci, która ukończyła 8 rok życia. — Przy wpisie należy przedłożyć wyciąg z metryki urodzin, świadectwo szczepienia ospy i orzeczenie lekarza, stwierdzające powód i stopień głuchoty. — Bliższych informacyj udziela Kierownictwo szkoły.

# Życie gospodarcze.

## Ulgowa spłata zaległych podatków przemysłowych.

Przyznanie ostatnio przez rząd ulgi w spłacie zaległości podatku przemysłowego umożliwiają płatnikom tego podatku przez spłacenie części zaległości uwalniają się od spłaty kwoty pozostałej. Za zaległości uważane są tylko te kwoty, które powstały przed 1. IV. 1931 r. Wszystkie natomiast należności podatkowe, powstałe po 1 kwietnia 1931 r. uważane są za bieżące i podlegają bezwzględnej egzekucji.

Okres ulgowy dla spłaty zaległości podatku przemysłowego trwa jedynie od 1 maja do 1 września r. b. — kto więc nie skorzysta w tym okresie z przyznanych ulg, ten będzie musiał zapłacić w całości pozostałą zaległość podatkową wraz z należnemi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi. Należy podkreślić, że w okresie ulgowym kary nie są liczone od sum spłacanych za cały czas od daty powstania zaległości.

Wysokość ulgi, z której korzystać będą płatnicy podatku przemysłowego, zależy od terminu, w którym płatnicy ci uiszczą część lub całość zaległości: 1) płatnikom, którzy spłacą część lub całość zaległości w maju r. b., zostanie umorzone tytułem bonifikaty 50 proc. wpłaconej sumy; 2) płatnicy, którzy będą spłacali swe zaległości w czerwcu i lipcu, otrzymują 35 proc. bonifikaty wpłaconej sumy; 3) wreszcie dla płatników, spłacających w sierpniu r. b. 25 proc. wpłaconej sumy.

Bonifikaty uzyskuje każdy płatnik, bez względu na to, czy spłacił całą zaległość, czy też tylko część zaległej kwoty.

Należy jednak pamiętać, że z bonifikat będą mogli korzystać tylko ci płatnicy, którzy w chwili dokonania wpłaty na poczet zaległości zapłacili już wszystkie przypadające od nich bieżące należności podatku przemysłowego. Warunek powyższy nie obowiązuje płatników, którym władze skarbowe należności te odroczyły lub rozłożyły na raty, i którzy do dnia spłaty zaległości zapłacili zapadłe już raty.

## Prawo bezrobotnego do zasiłku.

W związku ze zmianą ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, z dyrekcji funduszu bezrobocia komunikują co następuje: Informacje, że przyznanie prawa do zasiłków bezrobotnym robotnikom uzależnione jest od stwierdzenia przez ministra pracy, iż wydatki na zasiłki znajdą pokrycie w ramach funduszu bezrobocia, nie odpowiadają prawdzie. **Ograniczenia dotyczą jedynie i wyłącznie zasiłków dla robotników częściowo zatrudnionych, których tygodniowy zarobek z powodu ograniczenia produkcji nie przekracza pełnego umówionego zarobku za trzy dni pracy. Natomiast uprawnienia do zasiłków całkowicie bezrobotnych robotników, nie podlegają tego rodzaju zastrzeżeniom.**

## Strajk w duńskich bekoniarniach

**nie przyniósł polskiemu eksportowi zapowiadających korzyści.**

Duże nadzieje łączono u nas z faktem lokautu, jaki przed około 2-ma tygodniami wybuchł w duńskim przemyśle bekonowym. Przemysł ten bowiem był głównym dostawcą rynku angielskiego, a zarazem najpoważniejszym konkurentem polskich eksporterów. Część prasy, zwłaszcza oficjalnie robiącej optymistyczne nastroje, donosząc o strajku w duńskich bekoniarniach, przyrównywała go pod względem rzekomego znaczenia dla polskiego przemysłu, do strajku węglowego w Anglji w r. 1926. Okazało się jednak, że przewidywania kokosowych interesów zawiodły; wprawdzie cena bekonów polskich dostarczanych Anglji, podniosła się i to nawet dość znacznie, jednak rozmiary eksportu nie uległy żadnej zmianie. Eksport bekonów z Polski utrzymał się przez cały czas strajku na zwykłym poziomie. Przyczyną tego była podobno **niemożność uzyskania przez bekoniarnie dostatecznej ilości odpowiedniego surowca.** W dniu 12 b. m. lokaut w duńskim przemyśle bekonowym został zakończony, a tamtejsze rzeźnie eksportowe podjęły pracę.

## Anglja broni niskiego kursu swej waluty

Bank Angielski — jak wczoraj donosiliśmy — obniżył ponownie stopę dyskontową z 3 na 2½%; **powraca ona w ten sposób do swego poziomu z przed roku.**

Jest to **piąta zkoleji obniżka stopy procentowej banku w ciągu ostatnich trzech miesięcy.** Obniżenie stopy podyktowane było częściowo stosunkami ekonomicznemi, a mianowicie **powszechną taniością pieniądza w Londynie,** do czego Bank Angielski zmuszony był przystosować się, a także chęcią **udaremnienia zwyżki funta angielskiego.** Skarb brytyjski czyni wszystko, co jest w jego mocy, skupując w przesadnych rozmiarach waluty i obligacje zagraniczne, **aby tylko nie dopuścić do zwyżki funta angielskiego i utrzymać obecną premję 25%-wą,** z jakiej wskutek obniżenia wartości funta do 15 szylingów korzysta eksport angielski.

Równocześnie z obniżeniem stopy dyskontowej Banku Angielskiego obniżono procent, płacony przez banki za depozyty, składane w bankach, z 1 na ½%. Zarządzenie to zapobiec ma **nadmiernemu napływowi zagranicznych depozytów do Londynu.** Wreszcie za obniżeniem stopy dyskontowej Banku Angielskiego kryją się także **przygotowania do konwersji 5%-wej pożyczki wojennej.** Konwersacja tej pożyczki na 4% dałaby skarbowi brytyjskiemu na czysto 20 miljonów funtów. O ile się uda utrzymać stopę dyskontową Banku Angielskiego na 2½% lub nawet obniżyć ją do 2%, co przy zachowaniu równowagi funta i wobec taniości pieniędzy, może się okazać możliwem, to niewykluczonem jest, że rząd przeprowadzi konwersję na 3½%, co da skarbowi **30 miljonów** funtów.



## Pierwszy maja w Rosji sowieckiej



jest rokrocznie niezwykle uroczyście obchodzony. Na zdjęciu widzimy przygotowania do parady na Placu Czerwonym w Moskwie.

# S. O. S. — sądownictwa.

Związek Adwokatów Polskich we Lwowie wydał w ostatnich dniach jako ulotkę alarmujący artykuł z „Czasopisma Adwokatów Polskich“ p. t. „Ratujcie sądownictwo!“ Artykuł ten cytuje treść uchwały powziętej przez Związek Adwokatów Polskich już w 1924-ym roku. Już wówczas wskazano na wielkie braki i wadliwości nasuwające poważne obawy ze względu na podstawowe znaczenie wymiaru sprawiedliwości. Wśród przyczyn tego groźnego stanu sądownictwa wymienia rezolucja:

**Niejednolitość i chaotyczność ciągle zmienianych ustaw, — zmienność wykładni prawa** przez Sąd Najwyższy; — **przeciążenie** i ciągle jeszcze **niedostateczne uposażenie materjalne sędziów i urzędników sądowych,** którzy pod natłokiem spraw i ciężarem trosk osobistych mają wskutek niewłaściwego ograniczenia toku instancji rozstrzygać wiele bardzo ważnych spraw ostatecznie i nieodwołalnie; **nieodpowiednie warunki pracy i urzędowania** sędziowskiego i wynikająca stąd przewlekłość i powierzchowność rozpraw, wreszcie brak doboru sił sędziowskich na stanowiska wymagające specjalnych kwalifikacji osobistych.

Od czasu powzięcia tej rezolucji upłynęło lat osiem... Czy stan sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości zmienił się na lepsze? Czy zmieniło się na lepsze ustawodawstwo, czy uporządkowano je i wyprowadzono z chaosu? Czy polepszono byt materjalny stanu sędziowskiego? Czy ludności poszukującej wymiaru sprawiedliwości dano to, co dla niej nietylko pod względem ekonomicznym i kredytowym ale i pod względem poczucia praworządności i ochrony jej praw jest najważniejsze t. j. szybki i skuteczny wymiar sprawiedliwości dostępny dla wszystkich warstw ludności, temsamem więc jeśli nie bezpłatny, to nie utrudniony fiskalnemi opłatami? Czy wreszcie niezawisłość sędziowska nietykalna we wszystkich państwach cywilizowanego świata, a zagwarantowana artykułem 77 konstytucji jest w całej pełni strzeżona?

Odpowiedź na te pytania daje w organie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów oddziału krakowskiego, w „Przeglądzie Sądowym“ (nr. 10 z r. 1931) dr. A. Jendl, sędzia apelac. Stwierdza on m. i.: „**Sądownictwo, pogrążając się coraz bardziej w niemocy, woła o ratunek. Bo niemocą, dla praworządności śmiercionośną, jest ten stan sądownictwa naszego, w jakim ono się znajduje.** Nieodzownym bowiem wymogiem należytego wymiaru sprawiedliwości jest nietylko, by odpowiadał on ustawom lecz także **by odbywał się sprawnie, w jak najszybszym toku postępowania.**

Jeśli sprawcę przestępstwa spotyka zasłużona kara sądowa dopiero po wielu miesiącach, lub po okresie czasu jeszcze dłuższym; jeśli powództwo cywilne wywalcza sobie pozytywny skutek **dopiero po latach,** zaś na ściągnięcie przymusowe pretensji od dłużnika wyczekiwać musi wierzyciel dalszy długi szereg miesięcy; jeśli sędziowie, spędzają po kilkanaście godzin na dobę w szarpiącej niepomiernie pracy zawodowej, nietylko w biurze, lecz i w godzinach nocnych w domu, a mimo to **nie są w stanie podołać nawałowi czynności;** jeśli pokonanie choć znacznej części **spiętrzonych stosów zaległości** nie jest możliwe bez uszczerbku dla gruntowności poznania, przeprowadzenia i rozstrzygnięcia spraw; jeśli adwokaci pewnego okręgu apelacyjnego składają oficjalnie ofertę płacenia **pewnej miesięcznej kwoty do rozdziału między personel manipulacyjny za pracę poza godzinami urzędowemi;** jeśli posunięty do ostatnich granic wysiłek sądowników, odbierając możność pielęgnowania i rozszerzania wiedzy, zatrzymuje ich w kulturalnym rozwoju i czyni jakby **maszynami pracy** — to chyba jest aż nadto jasnem, że sprawowany w takich warunkach **wymiar sprawiedliwości jest bardzo dalekim od ideału,** nie odpowiada wcale celowi, czyni ochronę prawną iluzoryczną, wytwarza stan niemocy.

Takim niestety przedstawia się coraz wyraźniej obraz naszego sądownictwa.

Jest to **stan niemocy śmiercionośnej,** bo zdolny sprowadzić niewiarę sędziów w skuteczność ich pracy i zapału, zanik zaufania społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości, osłabienie powagi władzy państwowej, kruszenie elementów praworządności, a więc wogóle stan, zdolny podważyć to, co stanowi najdonioślejszą, wewnętrzną ostoję państwowości.

Dlatego wybawienie sądownictwa **z toni tej niemocy,** usunięcie jak najspieszniejsze niebezpiecznego i szkodliwego zastoju, jest **wymogiem konieczności,** niemniej ważnym dla zapewnienia spokoju wewnątrz państwa, jak zabezpieczenie się przed wrogiem z zewnątrz“.

Głos, jaki w interesie wymiaru sprawiedliwości podnoszą wspólnie adwokatura i sądownictwo, ze względu na ważność roli i zadań związanych z wymiarem sprawiedliwości — zasługuje na jak najbaczniejszą uwagę.

## Giełda krakowska.

Kraków 13 maja. (PAT). Giełda bez notowań.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 13 maja. Dolary: 8.87. 8.89. 8.85. Dewizy: Belgja 125.10, 125.41. 124.79; Gdańsk 174.70. 175.13. 171.27; Holandja 360.95. 361.85. 360.05; Londyn (32.65, 32.70), 32.84, 32.52; Nowy Jork 8.89, 8.91, 8.87; Nowy Jork telegraficznie 8.90. 8.92. 8.88; Paryż 35.14. 35.23. 35.05; Szwajcarja 174.30. 174.73, 173.87; Włochy (46.10, 46.05), 46.36, 45.90; Berlin prywatnie 212.50.

## Bankier światowy Morgan



przed komisją śledczą. J. Morgan, kierownik najpotężniejszego domu bankowego na świecie, który zawarł szereg umów pożyczkowych z wielu państwami europejskimi, stanął obecnie przed komisją śledczą kongresu Stanów Zjednoczonych, gdyż transakcjom jego czynione są liczne zarzuty co do politycznego charakteru tych pożyczek.

### KURSY OBLIGACYJ.

**Akcje:** Bank Polski 70—70.50.

**Pożyczki:** 4% pożyczka inwestycyjna 90 — 4% dolarowa 47 — 7% stabilizacyjna 49—51.50—49.50 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

**Zurych** 13 maja. Paryż 20.17, Londyn 18.76, Nowy Jork 5.10 7/8, Belgja 71.75, Włochy 26.35, Hiszpanja 41.40, Holandja 207.05, Berlin 121.90, Sztokholm 95.20, Oslo 95.25, Kopenhaga 102.25, Sofja 3.70, Praga 15.16, Warszawa 57.40, Białogród 9.05, Konstantynopol 2.46, Bukareszt 3.06, Helsingfors 8.65.

## Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano w dniu 13 b. m. następujące ceny:

Pszenica dworska czerwona 32.50—32.75, biała dworska 32—32.50, targowa stand. 31.50—32, żyto dworskie stand. 30.25—30.50, targowe stand. 29.75 do 30, owies targowy stand. 25.25, siano słodkie 12—14, średnie 10—11, słoma długa 7.50—8.50, mierzwa luzem 7.50—8, prasowana 8—8.50, ziemniaki stołowe 4—4.50, otręby żytnie 16.50—17, pszenne 16—16.50, pęcak fabryczny z workiem 36.50—37, siekanka jęczmienna fabryczna z workiem 36.50—37 zł.

Tendencja spokojna — dowozy małe, w słomach obfitsze.

# Radjo.

### TRANSMISJA ZE STACJI WATYKAŃSKIEJ W 24 JĘZYKACH.

W pierwszym dniu Zielonych Świąt watykańska stacja radjowa nada w 24 językach lekcję z dziejów apostolskich na ten dzień przeznaczoną. Transmisja ta, przeznaczona przedewszystkiem dla chorych, rozpocznie się o godz. 11-tej na fali 50,26. Wielka liczba języków, w jakiej lekcja ta nadana będzie, ma przypomnać cud udzielenia przez Mistrza Boskiego Apostołom daru mówienia we wszystkich językach. (KAP).

## Programy stacyj radjowych.

**Niedziela 15 maja.**

**Kraków** (312.8). G. 10.15 Nabożeństwo z Poznania; 11.58 Sygnał czasu, hejnał, program na dzień bieżący; 12.10 Kom. meteorologiczny; 12.15 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; 14 Pogadanka dla rolników: Dr. Stanisław Swiba: „Różyca nierogacizny“; 14.20—17.10 Transmisje z Warszawy; 17.10 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej; 17.30—19.10 Transmisje z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.25 Odczyt p. t.: „O nazwach miejscowych w Karpatach polskich“, wygł. dr. Kazimierz Dobrowolski; 19.40 Program na dzień następny; 19.45—22.40 Transmisje z Warszawy; 22.40 Wiadomości bieżące; 22.45 Wiadomości sportowe; 23 Muzyka taneczna z Warszawy.

**Lwów** (380.7). G. 10.15 Nabożeństwo z Poznania; 19.25 „Działalność pol. tow. reformy mieszkaniowej“, wygł. p. H. Wolska; 19.40 Komunikat Małopolskiego Tow. Zachęty do hodowli koni; 22.55 Lwoski biuletyn sportowy w opr. p. J. Żukowskiego.

**Warszawa** (1411.8). G. 10.15 Nabożeństwo z Poznania; 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Państw. Instytut Met.; 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 14 „Pogadanka dla gospodyń“; 14.20 Utwory na harmonję w wyk. Fr. Buchalskiego; 14.40 „Porady weterynaryjne“; 15 Muzyka ludowa w wyk. Łowickiej Kapeli Ludowej pod kier. J. Grzegorego; 15.55 Program dla dzieci; 16.20 Transmisja spotkania tennisowego o puhar Davisa: Polska—Holandja; 16.55 „Zielone Świątki — święto wiosenne“; 17.10 Płyty; 17.30 „Pani Referendarzowa“; 17.45 „Kącik językowy“; 18 Koncert popołudniowy. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Dworakowskiego; 19 Rozmaitości; 19.25 Płyty; 19.40 Program na dzień następny; 19.45 Słuchowisko p. t. „Biuro kojarzenia małżeństw“; 20.15 Koncert popularny; 21.55 Kwadrans literacki „Pierwsza pokusa“, fragment z pow. M. Rusinka p. t. „Burza nad brukiem“; 22.10 Utwory dawnych mistrzów na skrzypce, altówkę i klawesyn; 22.40 Państw. Instytut Met.; 22.45 Wiadomości sportowe; 23 Muzyka taneczna z kawiarni „Georges“.

**Katowice** (408.7). G. 10.15 Nabożeństwo z Poznania; 14 Ks. dr. B. Rosiński: „Cześć i chwała Najśw. Panny w pieśni“; 17.10 Intermezzo muzyczne; 19 „Bery i bojki śląskie“, Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).

## Wznowienie procesu Gorgonowej.

Warszawa, 13. 5. (Telef. wł.) Z Warszawy wysłane zostało do Lwowa orzeczenie ekspertów Państwowego Zakładu Higjeny w sprawie analizy krwi w procesie Gorgonowej. Dowody rzeczowe narazie pozostały w Warszawie. Wedle kursujących pogłosek orzeczenie miało wykazać możliwość identyczności krwi oskarżonej ze śladami na dowodach rzeczowych. Ekspertyza będzie ogłoszona w sobotę przez trybunał lwowski.

———o———

## W Krośnie zrabowano 48 tys. zł.

W Krośnie dokonano włamania do Miejskiej Kasy Oszczędności, mieszczącej się w b. pałacu biskupim. Włamywacze przebili sklepienie sufitowe grubości 60 cm., rozpruli kasę i zabrali około 48.000 zł. Policja stwierdziła, że włamania dokonali wytrawni kasiarze, posługujący się precyzyjnemi narzędziami i pracujący w rękawiczkach. W zamieszaniu włamywacze nie dostrzegli utajonej skrytki, w której leżało jeszcze 20.000 zł. stanowiących depozyt jednego z zakładów naukowych.

## Śmierć bandyty Kozińskiego.

W okolicach Rembertowa grasował bandyta Kazimierz Koziński, który posiadał na terenie powiatu warszawskiego i w Warszawie świetnie zorganizowaną szajkę, rozporządzającą 50 melinami, w których Koziński mógł się ukrywać. Za wyszukanie kryjówki Kozińskiego wyznaczona była nagroda 3.000 zł. Pomimo wielu usiłowań nie udawało się przychwycić bandyty, który miał na sumieniu zabójstwo kilku policjantów. Wreszcie dowiedziano się, że Koziński mieszka w Jabłonnej Legjonowej i wysłano tam kilku policjantów. Wieczorem Koziński chodził zawsze do kiosku, gdzie kupował gazety. Gdy go spotkano i wywiadowca chciał mu założyć kajdanki, Koziński gwałtownym ruchem odrzucił od siebie policjanta i chciał dobyć rewolweru. Padły dwa strzały z rąk policjantów, a Koziński, ugodzony w okolicę serca i w brzuch, poniósł śmierć na miejscu.

———o———

## Demonstracja akademików przeciw wysokim opłatom.

Warszawa, 13. 5. (Telef. wł.). W śródmieściu Warszawy odbyły się dziś demonstracje studentów. Przed Politechniką Warszawską zebrała się grupa studentów, która ruszyła w stronę ul. Marszałkowskiej, usiłując dostać się do gmachu Min. Oświaty. Tutaj policja ich rozproszyła. Demonstracja studentów była skierowana przeciwko wysokim opłatom uniwersyteckim.

———o———

### O ODNOWIENIE UMOWY ZBIOROWEJ W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Warszawa, 13. 5. (Telef. wł.). Związek robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi zwrócił się do inspektora pracy w sprawie zwołania konferencji z przedstawicielami przemysłu celem odnowienia wypowiedzianej umowy zbiorowej. W konferencji mieliby wziąć udział oprócz przedstawicieli wszystkich związków robotników i pracodawców także delegaci przemysłowców niezrzeszonych w związkach, gdyż robotnicy wysuwają postulat podpisania umowy zbiorowej także i przez tę kategorję przemysłowców. Inspektor pracy projektuje zwołanie wspólnej konferencji na sobotę 14 bm.



### ZASTRZELIŁ TANCERKĘ I STRZELIŁ DO SIEBIE.

Warszawa, 13. 5. (Telef. wł.) W Łodzi 27-letni Kowalski zastrzelił tancerkę z restauracji „Louvre" Przedworską, a następnie strzelił do siebie. Kowalski jest ciężko ranny.

:o:

Warszawa, 13. 5. (Telef. wł.) Do Warszawy przybył szef wydziału prasowego łotewskiego Min. Spr. Zagr. Bilman.

# 4 posłowie-hitlerowcy przed sądem.

Berlin, 13 maja. Przed doraźnym sądem ławniczym w Moabicie rozpoczął się dziś po południu proces o wczorajsze zajścia w Reichstagu. Na ławie oskarżonych zasiadają posłowie narodowo-socjalistyczni Heines, Stegmann, Strasser i Weitzel. Na rozprawę przybył również pobity przez nich w Reichstagu literat dr. Klotz. Twarz jego pokryta sińcami i guzami podbiegłemi krwią. Okazuje się, że wszyscy oskarżeni byli już sądownie karani.

Heines podaje, że skazany był przez sąd w Szczecinie za mord kapturowy na 5 lat więzienia, za zdradę stanu na półtora roku więzienia i za prowadzenie zakazanej organizacji na 14 dni aresztu. Stegmann karany był za opór władzy i uszkodzenie ciała. Weitzel za obrazę władz, stawianie oporu i niedozwolone noszenie broni. Strasser karany był za różne przestępstwa prasowe. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego prokurator postawił wniosek skazania Heinesa i Stegmanna po 4 miesiące i Weitzela na 2 miesiące więzienia a Strassera za obrazę czci na 100 marek grzywny.

## Poseł Strasser aresztowany.

Berlin, 13 maja. Na dworcu Anhalter-Banhof aresztowano wczoraj wieczór posła narodowo-socjalistycznego Gregora Strassera w chwili, gdy zamierzał wsiąść do pociągu pospiesznego w celu wyjazdu do Monachjum. Strasser poszukiwany był całe popołudniu przez policję ponieważ stwierdzono, że brał również udział w napadzie w Reichstagu na dziennikarza dra Klotza. Strassera odstawiono do prezydjum policji i stanie dziś wraz z innymi wspólnikami napadu przed doraźnym sądem ławniczym.

### NAPAD KOMUNISTÓW NA HITLEROWCÓW.

Berlin, 13 maja. Na przedmieściu Lichtenberg wtargnęła wczoraj w nocy do lokalu odwiedzanego przeważnie przez narodowych socjalistów grupa uzbrojonych komunistów i poczęła strzelać naoślep, przyczem właściciel restauracji, jego żona i 3 gości odniosło rany. Jeden z gości odniósł tak ciężkie rany, że zmarł przed przybyciem pogotowia ratunkowego. Sprawcy zbiegli.

### RWĄ SIĘ DO WŁADZY.

Berlin, 13. 5. (PAT). Przewodniczący frakcji hitlerowskiej w sejmie pruskim Kube, ogłosił artykuł, w którym zaznacza, że narodowi socjaliści wystąpią z żądaniem rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów, o ile stawiać się im będzie trudności w zdobyciu władzy w Prusach.

### USTĄPIŁ „SAMORZUTNIE".

Berlin, 13 maja. W celu zatarcia wrażenia, jakie wywołała nagła dymisja Groenera ze stanowiska ministra Reichswehry wydany dziś został komunikat oficjalny, który twierdzi, że Groener ustąpił samorzutnie. Już przed 2 miesiącami wyraził Groener wobec prezydenta Rzeszy zamiar złożenia dymisji. Dalej donosi komunikat, że do chwili obecnej Groener nie złożył jeszcze oficjalnej dymisji.

### DZIEŁO „KAMARYLI GENERAŁÓW".

Berlin, PAT. Dymisja min. Groenera wywołała w prasie obszerne komentarze, oświetlające kulisy kampanji przeciwko gabinetowi Brueninga. Sensacją są wynurzenia organu Brueninga „Germanii", która wyraźnie stwierdza, że dymisja Groenera jest dziełem „kamaryli generałów", stojącej na czele ministerstwa Reichswehry.

W kołach parlamentarnych krążą w związku z tem najbardziej sprzeczne pogłoski. Generałowie Schleicher i Hammerstein mają zwrócić się do prezydenta Hindenburga z prośbą o audjencję.

———oo———

## Zgodne potępienie mowy Brueninga przez prasę francuską.

Warszawa, 13. 5. (Telef. wł.) Bernus w „Journal des Debats", Bainville w „Action Francaise". Pertinax w „Echo de Paris" wreszcie „Temps" omawiając mowę Brueninga, wygłoszoną niedawno w Reichstagu, zaznaczają prawie jednomyślnie, że kanclerz niemiecki przemawia takim tonem, jakby Niemcy przygotowane były do podjęcia nowej wojny. Prawie identycznemi słowy „Temps" i „Journal des Deb." stwierdzają, że przynajmniej w dziedzinie polityki zagranicznej niema żadnej różnicy w tonie przemówień Hitlera i Brueninga. Kanclerzowi Niemiec, woła Bernus, zupełnie naturalnie cisną się do ust słowa, jakich używa się podczas wojny i dodaje, że likwidacja klauzul militarnych i finansowych Traktatu Wersalskiego to tylko początek i wstęp do żądania rewizji podziału terytorjalnego. „Temps" idzie jeszcze dalej, wymienia bowiem ponowne zagarnięcie Gdańska, Pomorza, Śląska i Kłajpedy jako będące w planie rewizjonistycznym kanclerza.

Socjalista niemiecki Hilferding nie omieszkał przy tem dodać, że punkt widzenia Niemiec Brueninga odpowiada również przekonaniom socjalistów francuskich i całej drugiej międzynarodówki. Artykuł Bainville'a poświęcony jest niezwykle trudnej sytuacji międzynarodowej Polski. Wystarczy zaznaczyć, że z jego artykułu wynika, iż Europę czekają teraz nowe wielkie, może nawet dramatyczne przeżycia.

———o———

## Pożar uniwersytetu w Walencji.

Madryt, 13 maja. Na uniwersytecie w Walencji wybuchł wczoraj z dotąd nieznanej przyczyny groźny pożar, który rozszerzał się stopniowo, aż wreszcie ogarnął cały kompleks zabudowań. Mimo natychmiast podjętej akcji ratunkowej w której oprócz straży pożarnej wzięła również udział ludność cywilna, pożaru nie zdołano jeszcze ugasić. Studenci z narażeniem życia usiłowali ratować bibljotekę i ważne dokumenty, jednak niewiele mogli uczynić ponieważ żar i dym uniemożliwiały ich wysiłki. Akcja ratunkowa jest niezwykle utrudniona z powodu braku wody.

### SPŁONĘŁA CAŁA BIBLJOTEKA.

Madryt, 13 maja. Mimo wytężonej akcji ratunkowej, uniwersytet w Walencji spłonął doszczętnie. Pastwą ognia padły wszystkie bezcenne dokumenty i cała bibljoteka, zawierająca mnóstwo rzadkich dzieł.

:o0o:

## Proces b. min. Petrulisa w Kownie.

16 maja rozpoczął się w Kownie oddawna zapowiadany proces b. premjera i ministra skarbu w 1922—25 r. Witolda Petrulisa. Petrulis jest oskarżony między innemi o przeniesienie sumy 30 tys. lit. z kasy państwowej na własny prywatny rachunek do kłajpedzkiego Deutsche Nationalbank.

Akt oskarżenia w sprawie p. Petrulisa zawiera około 50 stron druku maszynowego. Skarb państwa wytoczył powództwo w wysokości około 400 tys. lit., wobec czego dla zabezpieczenia powództwa został nałożony areszt na majątek Petrulisa „Juljanowo", oszacowany na sumę 230 tys. lit. Petrulis znajduje się na wolnej stopie za kaucją w sumie 150 tys. lit.

Na proces wezwano około 100 świadków; w ich liczbie są: gubernator kłajpedzki Merkys, prof. Voldemaras, p. Galwanauskas, b. ministrowie za czasów urzędowania p. Petrulisa i in.

### SPOLICZKOWAŁ B. KRÓLA ALFONSA.

Paryż, 13 maja. W porcie w Marsylji został dziś czynnie znieważony przez pewnego robotnika hiszpańskiego eks-król Alfons XIII. W chwili gdy Alfons opuszczał pokład okrętu angielskiego „Straithaird" wracającego z Malty, przyskoczył do niego pewien robotnik hiszpański i uderzył go w twarz. Robotnik został ujęty.

# Polacy jeżdżą na spacer na armatach.

### TAKIE KORESPONDENCJE DRUKUJE DZIENNIK NIEMIECKI.

Warszawa, 13. 5. (Telef. wł.) „Koenigsberger Allgemeine Ztg" zamieszcza korespondencję z Torunia. Korespondencja dowodzi, że „Strzelec", „Sokół", P. W. i inne związki polskie na terenie Pomorza miały ostatnio otrzymać uzbrojenie składające się z czołgów (!), armat (!), miotaczy min (!) i ciężkich karabinów maszynowych.

Korespondencja świadczy o dużej naiwności dziennika, który nie spostrzegł się, że korespondencja jest prawdopodobnie mistyfikacją, gdyż autor pisze, o wypadki rozgrywające się na Pomorzu są znane „polskiemu" komisarzowi w Gdańsku hr. Gravinie i ponadto dodaje, widocznie w dobrym humorze, że w Chełmie cywilna ludność jeździ sobie na spacer na armatach.

### PLOTKI O KONCENTRACJI POLSKICH REZERWISTÓW.

Berlin, 13 maja. Z oficjalnych kół niemieckich dementują niedorzeczną pogłoskę prasy niemieckiej o rzekomej koncentracji rezerwistów polskich w „korytarzu" pomorskim. Bezpodstawność tych pogłosek stwierdza w akcie urzędowym, skierowanym do rządu niemieckiego, nadprezydent okręgu pomorskiego w Pile.

———o———

# Dollfus nie utworzył rządu.

Wiedeń (PAT). Desygnowanemu kanclerzowi drowi Dollfussowi nie udało się ukończyć wczoraj wieczorem rokowań w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Wielkoniemcy zażądali przedłożenia na piśmie szczegółowego programu nowego rządu. Klub Heimwehry zażądał dla siebie aż dwie teki. Z powodu tych trudności dr. Dollfuss zamierzał zrzec się swej misji, jednakowoż zarząd stronnictwa chrześcijańsko-społecznego prosił go by przeprowadził ze stronnictwami rokowania jeszcze raz po Zielonych Świętach. Dr. Dollfuss zgodził się na to.

———o———

# Oburzenie ludności Ameryki

### z powodu zamordowania dziecka Lindbergha.

Nowy Jork, 13 maja. Fakt odnalezienia zwłok dziecka Lindbergha wywołał wśród całej ludności amerykańskiej niebywałe oburzenie przeciw sprawcom. Oburzenie ludności jest tem większe, że sprawcy długi czas łudzili rodziców możliwością odzyskania dziecka, a cynizm morderców, którzy już po zamordowaniu dziecka zdołali jeszcze od rodziców wydobyć olbrzymią sumę pieniężną, wywołuje wśród opinji publicznej formalny szał potępienia. Opinja publiczna w ostrych wystąpieniach żąda bezwarunkowego odszukania sprawców.

Powtarzające się zbyt często w ostatnich czasach wypadki uprowadzenia dzieci celem wymuszenia od rodziców okupu i pod świeżem wrażeniem zbrodni popełnionej na dziecku Lindbergha Kongres amerykański postanowił natychmiast przystąpić do załatwienia projektu ustawy w sprawie podobnych zbrodni. Projekt ustawy idzie w tym kierunku, aby wypadki uprowadzenia dzieci karane były śmiercią, oraz aby rządowi związkowemu przysługiwało prawo interwencji w każdym stanie, bez względu na istniejące ustawodawstwo regjonalne.

## *Po zamknięciu kroniki.*

### POŻAR SKŁADU LINOLEUM I CERATY.

Wieczorem wybuchł w Krakowie pożar przy ul. Bożego Ciała 19 w składzie linoleum, ceraty i chodników p. Minca. Pożar trwał godzinę i zniszczył urządzenia sklepowe i towary. Szkoda wynosi 10.000 zł.

———o———

KAZIMIERZ N. GOŁBA. 7

# W cieniu wielkiej legendy.

POWIEŚĆ.

—oOo—

Młody Dawidowski porwał ponownie kuferek i runął z nim naprzód na ciemne, tylne schody. Zarębski zaś skinieniem ręki tylko podziękował staremu i wraz ze swoją paczką przepadł wśród nocy.

— Niech was Bóg prowadzi! — padło jeszcze za nimi.

Jednocześnie reszta rodziny Dawidowskich usłyszała wyraźnie, jak ciężkie kroki i stuki zwaliły się na inne schody — frontowe.

W kilka sekund później wysokie czaka z bączkami ukazały się w drzwiach głównej, pełnej litografij, izbie mieszkalnej byłego sierżanta grenadjerów.

III.

Ani Zarębski, ani młody Dawidowski nie zdawali sobie sprawy, jak długo krążyli po ogrodach, między opłotkami, potykali się o rozorane bruzdy zagonów — i taplali w grząskiej, deszczami rozkisłej ziemi. Szli bowiem z dość ciężkiemi pakunkami i po omacku, ułamawszy tylko suche gałęzie, by grunt jako-tako przed stąpnięciem wybadać. Wprawdzie w tym czasie Podgórze było bardzo małem miastem, czy miasteczkiem, w które zewsząd pola uprawne się wciskały, niemniej jednak, żeby je okrążyć, nie spotykając żywego ducha, a w dodatku dotrzeć do mostu czółnowego od przeciwnej strony, trzeba było zrobić spory kawał drogi.

Raz tylko odważyli się przystanąć dla odpoczynku na wzgórku, drzewami zarosłym, opodal starego i niskiego, „zopfstillem“ zbudowanego kościoła.

Ale zaraz doleciał ich szmer jakiś.

Zamarli w nasłuchiwaniu.

Nie, nie mogli się mylić: były to kroki szybko zbliżających się osób.

Dokąd o tej porze?

Myśl, że to pościg podąża ich śladami, zjeżyła im włosy na głowach.

Puścili się co tchu naoślep.

Zatrzymali się dopiero w jakimś ciemnym i pustym zaułku u stóp Krzemionek. Niepodobieństwem było biec dalej w tem tempie, bo pakunki ciężyły im coraz bardziej. Zarębskiemu żal było chłopaka, który tak ofiarnie służył mu pomocą, nie wiedząc nawet, z kim ma do czynienia.

— Daleko stąd do mostu? — zapytał — możebym sam trafił?

Młody Dawidowski uśmiechnął się.

— Gdzieżby pan trafił, kiedy my przeciwnie idziemy.

— Jakto: przeciwnie?

— Trzeba obejść całe Podgórze, żeby nie wpaść w ich ręce. Do mostu im później, tem lepiej. Tam straż czuwa.

— A później?

— O północy będzie tylko jeden. Gdy zmarznie, przemówi się doń okowitą. Mnie to nie nowina, proszę pana.

— Ale skądże wziąć okowitę?

Chłopak obmacał się dokładnie po kieszeniach.

— Może ma pan jaki pieniądz, bo ja ani dudka.

Zarębski wyciągnął guldena.

— I co teraz? — zapytał, widząc, że rezolutny szewczyk wcale dowcipnie coś planuje.

— Niech pan zaczeka! Nikt tu pana pociemku, oprócz mnie, nie znajdzie.

Zarębski chciał jeszcze coś mu powiedzieć, lecz chłopak, zostawiwszy kuferek, przepadł w ciemnościach.

Szlachcic tymczasem zdołał zebrać myśli rozproszone. Fakt, że władze austrjackie zwróciły nań uwagę (kto wie, czy nie w następstwie badania paszportu?), był dlań bardzo niebezpieczny, bo mógł zagrozić całej zamierzonej akcji krakowskiej. Cóż byłoby łatwiejszego, jak zażądać przez swego rezydenta, by władze Wolnego Miasta ujęły go i wydały w ręce wroga?

Ciężar wielki opadł na jego duszę.

Lecz zaraz obudził go głos Dawidowskiego, który po niespełna kwadransie wrócił ze zdobytą flaszką. Chłopak był najlepszej myśli, jakby połowę zwycięstwa miał już w kieszeni.

— Zuch jesteś, kawalerze! — rzekł doń Zarębski. — Ale czy wiesz, kogo do Krakowa przeprowadzasz?

— Przeprowadzam gościa naszego domu, którego u nas przygoda spotkać miała. To wystarczy, bym znał swą powinność!

Zarębski zachwycił się i wzruszył dumną odpowiedzią, godną prawdziwego szlachcica.

— Widzę — rzekł — żeś zasłużył, by dowiedzieć się wszystkiego, kawalerze! Jestem emisarjuszem z Francji, który na terenie Krakowa ma hasła bonapartowskie zaszczepić i królowi Rzymskiemu drogę na tron Jagiellonów utorować!

— Mój Boże! — ozwał się z zapałem Dawidowski — zaliż to możliwe?

— Młodzież francuska, młodzież budzącej się nowej Europy nie zna niemożebności!

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

## CENY OGŁOSZEŃ

| | |
|---|---|
| Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr. |
| Nadesłane „ „ „ | 50 „ |
| Komunikaty po kronice „ „ | 60 „ |
| „ na 1-szej „ „ | 70 „ |

| | |
|---|---|
| Drobne za wyraz | 10 gr. |
| Układ tabelaryczny o 50% drożej. | |
| Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. | |
| Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. | |

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Zieleśna. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.